Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 110.093

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 78 (5177) Poniedziałek, 1. IV. 1968 r. Cena 50 gr

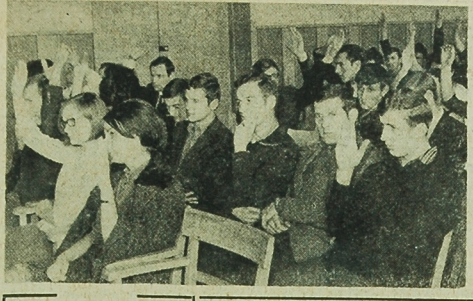

NA ZDJĘCIU: fragment zebrania podstawowej organizacji partyjnej przy Studium Nauczycielskim w Ełku.

Fot. Z. Zaremba

Pełne zaufanie dla polityki partii

Studenci i wykładowcy SN w Ełku wstępują w szeregi partii

Po raz drugi w ciągu tygodnia nadeszła z Ełku wiadomość, że duża grupa osób, tym razem studentów i wykładowców Studium Nauczycielskiego, złożyła podania o przyjęcie w szeregi PZPR. Jest to, jak wiadomo, jeden z konkretnych wyrazów spontanicznej fali poparcia ze strony naszego społeczeństwa dla polityki partii, dla towarzysza Wiesława. Jest to wyrazem zdecydowanego przeciwstawienia się próbom reakcyjnych ataków, wyraz ich potępienia.

JAK będzie wyglądało to, niecodzienne przecież zebranie POP w Studium Nauczycielskim w Ełku? Kim są ci ludzie, którzy właśnie teraz zdecydowali się prosić o przyjęcie ich w szeregi naszej partii? Co spowodowało, że właśnie oni, że właśnie dzisiaj?

Z pytaniami tymi, punktualnie o godzinie 13 dnia 29 marca br. znalazłem się w auli SN w Ełku, gdzie rozpoczynało się właśnie partyjne zebranie. Obok członków i kandydatów POP oraz przedstawicieli miejscowych organizacji młodzieżowych na zebranie przybyli serdecznie witani goście, a mianowicie: kurator Okręgu Szkolnego — **Edward Kryński**, prezes Zarządu Okręgu ZNP **Józef Janicki**, I sekretarz KP PZPR w Ełku — **Ryszard Kowalski**, sekretarz propagandy KP PZPR w Ełku — poseł, **Eugenia Mikiaszewicz**. Przybyli również wszyscy członkowie Egzekutywy Komitetu Miejskiego partii w Ełku z I sekretarzem KM PZPR **Józefem Kaplem**.

Sekretarz POP, **Sławomir Myszczyński** poinformował, że egzekutywa podstawowej organizacji rozpatrzyła wszystkie złożone ostatnio podania osób zwracających się o przyjęcie w szeregi kandydatów partii i po wnikliwej analizie postanowiła przedstawić zebranym 42 takie podania, łącznie z własnymi pozytywnymi wnioskami. Ludzie ci, podkreślił sekretarz, wcześniej, czy później staraliby się o przyjęcie ich w szeregi PZPR, a wstępują właśnie dzisiaj, by zdecydowanie zademonstrować swoją dojrzałość polityczną, swoją obywatelską postawę.

Sekretarz kolejno przedstawiał zebranym kandydatów oraz referencje, jakie otrzymywali oni od swoich kolegów członków partii od kół organizacji młodzieżowych, bądź też jedne i drugie jednocześnie. Jak zwykle, jak na każdym zebraniu partyjnym członkowie i kandydaci partii zadawali nowo wstępującym pytania, zabierali głos w dyskusji nad kandydaturami.

I wreszcie głosowanie. Jak wiadomo zgodnie ze statutem nawet po przegłosowaniu w POP ubiegający się o przyjęcie nie jest jeszcze kandydatem partii. Decyzję POP musi jeszcze zatwierdzić instancja. Tym razem członkowie Egzekutywy KM PZPR byli na miejscu. Rozpatrywali wnioski POP i I sekretarz KM PZPR informował: „towarzysz został kandydatem naszej partii".

Ciąg dalszy na str. 3

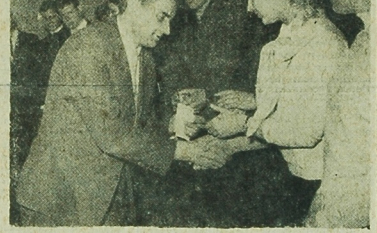

I sekretarz KP PZPR w Ełku — **Ryszard Kowalski** wręcza kandydatom legitymacje partyjne

Fot. Z. Zaremba

Generał L. Svoboda prezydentem CSRS

PRAGA (PAP) — Deputowani Zgromadzenia Narodowego CSRS wybrali w sobotę w tajnym głosowaniu gen. armii **Ludwika Svobodę** na nowego prezydenta Czechosłowacji. Spośród 288 deputowanych uczestniczących w głosowaniu — 283 oddało głosy na L. Svobodę. Pięciu deputowanych wstrzymało się od głosu.

*

LUDWIK SVOBODA urodził się 25 listopada 1895 roku we wsi Grozmatin, na wyżynie czesko-morawskiej. Jako student agronomii powołany został do wojska. W latach pierwszej wojny światowej Ludwik Svoboda przy pierwszej okazji przechodzi na stronę rosyjską i wstępuje do legionu czechosłowackiego, w którym dowodził najpierw plutonem, a następnie kompanią oraz uczestniczył w walkach.

Po powrocie do kraju w 1920 r. L. Svoboda przez krótki czas prowadził gospodarstwo swego ojca. W roku 1922 wraca w szeregi armii czechosłowackiej. Wkrótce po zajęciu Czechosłowacji przez nazistów Ludwik Svoboda brał aktywny udział w podziemnym ruchu oporu we wschodnich Morawach. Latem 1939 roku wyjeżdża do Polski i organizuje w Krakowie czechosłowacki oddział wojskowy. Po napadzie hitlerowców na Polskę wespół z tym oddziałem, liczącym około 800 osób wycofuje się do ZSRR.

W Związku Radzieckim Ludwik Svoboda formuje w Buzuku oddziały czechosłowackie, które rozrastają się w korpus Ludowej Armii Czechosłowackiej. W styczniu 1943 roku oddziały czechosłowackie ochrzczą się sławą w historycznej bitwie pod Sokołowem.

W wyzwolonej Czechosłowacji od 1945 do 1950 r. gen. Svoboda pełnił obowiązki ministra Obrony Narodowej. Od 1948 r. był posłem do Zgromadzenia Narodowego. Dotychczas bezpartyjny wstępuje w 1949 roku do KPCz. W kwietniu 1950 r. zostaje wicepremierem, jednakże we wrześniu tegoż roku odwołany zostaje z tego stanowiska, a także wyłączony z KC.

W szczytowym okresie kultu jednostki Ludwik Svoboda był prześladowany i pracował w charakterze księgowego w jednej ze spółdzielni produkcyjnych.

Ostatnio pracował naukowo w wojskowym instytucie historycznym. Pisał swoje pamiętniki.

Ma tytuły Bohatera CSRS i Bohatera ZSRR.

Gratulacje E. Ochaba

WARSZAWA (PAP) — Przewodniczący Rady Państwa **Edward Ochab** wystosował depesze z serdecznymi gratulacjami i życzeniami do prezydenta Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej generała armii **Ludvika Svobody** z okazji jego wyboru na to stanowisko.

Wiosenna sesja Sejmu

WARSZAWA (PAP) — Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt. 2 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Rada Państwa postanawia zwołać ósmą sesję Sejmu IV kadencji z dniem 1 kwietnia 1968 r.

Prezydium Sejmu postanowiło zwołać pierwsze w sesji wiosennej posiedzenie Sejmu na dzień 9 kwietnia.

Listy i depesze

z wyrazami gorącego poparcia dla tow. Wł. Gomułki

Z całego województwa nadal płyną listy i depesze adresowane do KC PZPR i jej I sekretarza tow. Wiesława. Gromadzący się na wiecach i masówkach robotnicy, inteligenci, działacze organizacji społecznych żołnierze i uczniowie domagają się surowego ukarania wichrzycieli, usunięcia z partii i władz państwowych syjonistów i karierowiczów. Jednocześnie uczestnicy wieców wyrażają pełne poparcie dla stanowiska partii oraz gotowość poparcia wyrażonych przekonań czynem.

W dniu 29 marca br. w imieniu 18-tysięcznej rzeszy członków Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego w Białymstoku, aktyw tego związku wysłał do I sekretarza KC, tow. Wiesława, list, w którym m. in. czytamy: „Zapewniamy Was, Towarzyszu Wiesławie, że sumienną pracą na każdym stanowisku roboczym bronić będziemy zdobyczy socjalizmu przed atakami rodzimych reakcjonistów i syjonistów oraz ich imperialistycznych protektorów. Czynami społecznymi, jakie podjęli włókniarze Białostocczyzny dla uczczenia V Zjazdu naszej partii, które zamykają się kwotą 19,5 mln złotych pragniemy zamanifestować nasze poparcie dla słusznej drogi, po której kroczy nasza partia".

W tym samym dniu list do Towarzysza Wiesława wysłali związkowcy zgromadzeni na plenarnym zebraniu Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego i Cukierniczego w Białymstoku. „Wyrażając swoje oburzenie zdecydowanie potępiamy nieodpowiedzialne wrogie Polsce Ludowej i socjalizmowi ekscesy wywołane przez część nieuświadomionej młodzieży, którzy właśnie teraz zdecydowali się prosić o przyjęcie ich w szeregi naszej partii? Co spowodowało, że właśnie oni, że właśnie dzisiaj?

Ciąg dalszy na str. 2

Pogrzeb J. Gagarina i W. Sieriegina

Żałobny wiec na Placu Czerwonym

MOSKWA (PAP — W sobotę o godz. 12.40 urny z prochami tragicznie zmarłych J. Gagarina i W. Sieriegina zostały wyniesione z sali Domu Armii Radzieckiej i ustawione na lawecie armatniej. Kondukt żałobny, składający się z przeszło 200 samochodów, wyruszył powoli 4-kilometrową trasą do Placu Czerwonego. Na wszystkich domach znajdujących się na trasie konduktu żałobnego wywieszono czarne flagi.

O godz. 13.55 lawety armatnia z prochami J. Gagarina i W. Sieriegina zatrzymała się przed Mauzoleum Lenina. **Leonid Breżniew, Aleksiej Kosygin, Nikołaj Podgorny** i inni przywódcy radzieccy oraz kosmonauci przenieśli urny z lawety na postument umieszczony przed Mauzoleum Lenina.

O godz. 14.00 rozpoczął się na Placu Czerwonym wiec żałobny, na którym przemó-

Ciąg dalszy na str. 2

Napaść

na statek grecki?

LONDYN (PAP) — Według informacji Agencji Prasowej AP, na południowym wybrzeżu Anglii przechwycono sygnały radiowe jakiegoś statku greckiego proszącego o pomoc. Został on rzekomo zaatakowany przez dwa nieznane statki, które ostrzelały go z broni maszynowej raniąc niektórych członków załogi.

Izrael znów zaatakował pozycje jordańskie

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

WASZYNGTON, LONDYN (PAP) — Zaledwie w 5 dni po uchwaleniu przez Radę Bezpieczeństwa rezolucji, potępiającej Izrael za akt agresji przeciwko Jordanii, izraelscy okupanci dopuścili się kolejnej prowokacji. W piątek izraelska artyleria i lotnictwo zaatakowały jordańskie pozycje w północnej części doliny Jordanii. Później do akcji włączyły się samoloty agresora. Jordańczycy — jak stwierdza komunikat opublikowany w Ammanie — odpowiedzieli ogniem.

Gdy w piątek o zmierzchu zakończyły się walki — rzecznik armii jordańskiej oświadczył, że jordańskie siły zbrojne zestrzeliły w ciągu dnia łącznie siedem samolotów izraelskich. Agresor ostrzeliwał i bombardował kilkanaście gęsto zamieszkałych wiosek jordańskich.

NOWY JORK (PAP) — W sobotę o godz. 17 czasu warszawskiego w Nowym Jorku rozpoczęło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, zwołane na żądanie Jordanii, w związku z kolejną agresją Izraela przeciwko temu krajowi.

Pierwszym mówcą był przedstawiciel Jordanii El Farra, który oskarżył Izrael o niczym nie uzasadnione otwarcie ognia na pozycje jordańskie i zaapelował o przerwanie dostaw uzbrojenia dla Izraela. Ci członkowie ONZ — mówił — którzy kontynują uzbrajanie Izraela, biorą na siebie całkowitą odpowiedzialność za sytuację... To ich armaty, pociski i czołgi umożliwiają Izraelowi stosowanie prawa dżungli. Mówiąc o celach agresywnej akcji izraelskiego okupanta, El Farra stwierdził, że Izraelowi chodzi o zniszczenie zbiorów i zastraszenie ludności na wschodnim brzegu Jordanu tak, by odeszła ona dalej na wschód, zwalniając nowe tereny dla izraelskiej ekspansji.

Po przemówieniu delegatów Izraela, USA, ZSRR, Algierii, Rada Bezpieczeństwa odroczyła obrady do dnia następnego.

Cyklon spustoszył wyspę Rodrigues

LONDYN (PAP) — Wchodząca w skład tzw. dependencji Mauritiusa wyspa Rodrigues na Oceanie Indyjskim spustoszona została przez cyklon „Monica". Rodrigues leży 560 km na wschód od Mauritiusa i posiada powierzchnię 103 km kwadratowe. Wyspę zamieszkuje około 20 tys. osób.

Szalejący na Oceanie Indyjskim cyklon „Monica" osiągnął maksymalną szybkość wiatru 225 km na godzinę. Na Rodrigues siła wiatru dochodziła do 120 km na godzinę, co wystarczyło do zniszczenia zbiorów oraz budynków. Doniesienia z wysp mówią też, że ciśnienie spadło tam do 930 milibarów, co jest najniższym ciśnieniem zanotowanym w tej części świata.

Przypomina się również, że w grudniu ub. roku na około 30 km dziobu wybrzeża przeszedł cyklon „Carmen" który zniszczył około 50 proc. upraw kukurydzy. Ponad 400 osób straciło wówczas dach nad głową, a rybacy stracili 24 łodzie.

„Dzień Metalowca" Akademia w Zabrzu

KATOWICE (PAP) — Ponad 800-tysięczna rzesza polskich metalowców obchodziła w niedzielę swoje doroczne święto — „Dzień Metalowca".

W Zabrzu odbyła się uroczysta akademia z udziałem blisko 2,5 tys. pracowników przemysłu maszynowego, elektrotechnicznego i ciężkiego. W uroczystości wziął udział: **Piotr Jaroszewicz, Józef Kulesza, Janusz Hrynkiewicz, Franciszek Kaim**, przedstawiciele władz partyjnych i państwowych woj. katowickiego.

Wicepremier Piotr Jaroszewicz przedstawił dorobek i zadania stojące przed polskimi metalowcami oraz omówił aktualne problemy życia politycznego kraju.

Podczas akademii 60 zasłużonych pracowników otrzymało wysokie odznaczenia państwowe.

Uczestnicy akademii wystosowali list do I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułki, w którym zapewnili Komitet Centralny o swym aktywnym poparciu dla jego polityki i stanowczo potępili wichrzycieli i bankrutów politycznych.

Zamieszki w Wenezueli

MEKSYK (PAP) — W ośrodku naftowym Maracaibo doszło do poważnych zamieszek, które wybuchły na zakończenie trwającego około 2 tygodnie strajku miejscowych robotników. Podczas rozruchów zginęły 4 osoby, a około 300 zostało rannych.

Do miasta przybył minister spraw wewnętrznych dr **Reinaldo Leandro Mora**, który polecił gwardii narodowej rozbroić miejscową policję.

Tragiczna katastrofa w Indii

DELHI (PAP) — Nad brzegiem rzeki Hagra (dopływ Gangesu) wydarzyła się tragiczna katastrofa, w wyniku której zginęło 60 osób. Jak podaje Agencja France Presse, przyczyną tej katastrofy był gwałtowny wiatr wiejący nad Hagrą.

POGODA

DZIŚ — zachm. umiarkowane, ochrzami duże. Lokalnie przelotne opady deszczu. Temp. maks. od 6 do 8, min. 2—4 stop. C. Wiatry umiarkowane, w porywach dość silne. zachodnie.

Listy i depesze z wyrazami gorącego poparcia dla tow. Wł. Gomułki

Ciąg dalszy ze str. 1

dzieży akademickiej, inspirowanej przez zbankrutowanych politykierów, syjonistów i elementy rewizjonistyczne".

Napływają także rezolucje z różnych miejscowości naszego województwa. Oto fragment rezolucji uchwalonej w dniu 29 marca br. przez uczniów Liceum Ogólnokształcącego w Michałowie: **„W całości popieramy program partii i jej I sekretarza Tow. Wiesława; domagamy się oczyszczenia partii z wrogich jej elementów syjonistycznych. W Polsce nie ma miejsca dla syjonistów. Nie chcemy aby szargano dobre imię Polski. Nie chcemy, aby grupa wichrzycieli zakłócała spokój w naszym kraju. Chcemy spokojnie się uczyć".**

W dniu 27 marca w Miejskim Ośrodku Kultury w Ciechanowcu odbyło się spotkanie młodzieży ZMW z oficerem Wojska Polskiego, uczestnikiem bitwy pod Lenino. Spotkanie odbywało się z okazji 25 rocznicy Ludowego Wojska Polskiego. 200 uczestników tego spotkania wystosowało list do I sekretarza KC PZPR tow. Wiesława, w którym m. in. piszą: „Odpowiedzią dla naszych wrogów jest czyn podjęty w dniu dzisiejszym o ogólnej wartości 90 tysięcy złotych, w którym młodzież ZMW przewodząc młodzieży nie zrzeszonej wybuduje drogi, ulice i obiekty sportowe dla uczczenia V Zjazdu PZPR". (er)

*

W Białostockim Pułku OT odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Zarządu Koła Młodzieży Wojskowej, z udziałem przedstawicieli województwa i podstawowej organizacji partyjnej. Na zebraniu omówiono osiągnięcia organizacji w roku ubiegłym i wskazano kierunki pracy w r. 1968.

Członkowie KMW potępili brudną wojnę w Wietnamie i agresję Izraela na Jordanię. Wyrazili stanowczy protest wobec nieodpowiedzialnych poczynań grup studenckich Uniwersytetu Warszawskiego, inspirowanych przez zbankrutowanych polityków-rewizjonistów i wszystkich tych, którzy się do nich przyłączyli. W podjętej rezolucji poparli jednomyślnie stanowisko partii i rządu.

Dla uczczenia 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego i zbliżającego się V Zjazdu partii podjęto czyn żołnierski. (dal)

*

Odbyła się również masówka załogi POM Białostoczek. Z informacją o ostatnich wydarzeniach w kraju wystąpił dyrektor POM tow. **Włodzimierz Sawicki.** Po informacji wielu pracowników POM w wystąpieniach dało wyraz oburzenia przeciwko wichrzycielom spokoju, domagało się surowego ich ukarania jak również dało wyraz pełnego poparcia dla stanowiska partii i rządu.

Następnie załoga POM podjęła rezolucję, w której m. in. czytamy:

„Rzetelną, codzienną pracą udowodnimy nasze poparcie dla sprawy budownictwa socjalistycznego a równocześnie zamanifestujemy swój sprzeciw dla ideologii burżuazyjnej, którą usiłują narzucić wrogie ośrodki Polsce Ludowej. Jako wyraz poparcia dla polityki PZPR zgłaszamy swój akces do ogólnonarodowej akcji czynowej na cześć V Zjazdu partii i postanawiamy:

1. Przepracować w czynie społecznym łącznie 1200 godzin przy budowie magazynu i rozbudowie warsztatów;

2. Poprzez lepsze wykorzystanie czasu pracy na wszystkich stanowiskach roboczych zwiększyć globalną wartość usług i produkcję o co najmniej 200 tys. złotych w stosunku do planu rocznego". (bb)

Listy do Towarzysza Wiesława oraz rezolucje podejmowane na zebraniach POP i masówkach w ostatnich dniach napłynęły również ze Straży Pożarnej w Białymstoku, Rejonowego Urzędu Telekomunikacyjnego w Białymstoku, od pracowników Zakładów Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych i innych.

DALSZE ZOBOWIĄZANIA PRODUKCYJNE LUDZI PRACY BIAŁOSTOCCZYZNY

Dzień w dzień płyną ze wszystkich stron naszego województwa informacje o podejmowaniu zobowiązań produkcyjnych i społecznych dla uczczenia V Zjazdu PZPR. W zobowiązaniach tych skonkretyzowane są nowe wielomilionowe wartości, które umocnią i rozwiną gospodarkę narodową. Jak zawsze tak i dziś ludzie pracy Ziemi Białostockiej dają świadectwo swego patriotyzmu, zaangażowania w budownictwie socjalistycznym, pełnego poparcia dla partii i jej kierownictwa.

Jak oto dowiedzieliśmy się w **Zarządzie Okręgowym Zw. Zaw. Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego już 51 załóg tej branży uczestniczy w czynie zjazdowym.** Wartość dotychczas podjętych i realizowanych zobowiązań produkcyjnych ocenia się na **19 milionów złotych, a społecznych na ponad 750 tysięcy złotych. Na** przykład bardzo cenne są zobowiązania nadleśnictw i ośrodków kolejek leśnych. Gdy chodzi o załogę **Białostockiego Przedsiębiorstwa Leśnej Produkcji Niedrzewnej „Las"** to da ona dodatkową produkcję, w tym na eksport, wartości 1.430 tys. złotych. Natomiast pracownicy **Zespołu Składnic Lasów Państwowych w Suwałkach** postanowili uzyskać lepsze sortymenty poprzez odpowiednią manipulację drzewem.

W czynie zjazdowym bierze również udział załoga **Fabryki Płyt Wiórowych w Suwałkach.** Zobowiązała się ona przede wszystkim wyprodukować ponadplanowo 2 tysiące metrów płyt.

Liczne zobowiązania napływają też od instytucji związanych z rolnictwem. Oto pracownicy **Powiatowego Zakładu Weterynarii w Bielsku Podlaskim** postanowili otoczyć opieką wszystkie podległe gospodarstwa rolne poprzez udzielanie bezpłatnych zabiegów weterynaryjnych, wliczając jedynie koszty leków i dojazdów, wygłosić po dwie pogadanki na tematy związane z podniesieniem hodowli oraz przeprowadzić pokazy prawidłowego bielenia i oczyszczania pomieszczeń inwentarskich.

O podjęciu zobowiązania zakomunikowała także załoga **Przedsiębiorstwa Zaopatrzenia Rolnictwa w Wodę w Białymstoku.** Na przykład postanowiono skrócić budowę studni, dla suszarni ziemniaków w 8 PGR i wykonać sieć wodociągową na stadionie sportowym w Starosielcach. (rk)

Artyleria DRW zestrzeliła drugi najnowocześniejszy samolot amerykański

Gwałtowne walki pod Khe Sanh

HANOI — WASZYNGTON — PARYŻ (PAP) — Północnowietnamska Agencja Prasowa VNA ogłosiła komunikat stwierdzający, że Wietnamska Armia Ludowa zestrzeliła w sobotę nad prowincją Ha Tay drugi amerykański samolot o zmiennym układzie skrzydeł „F-111". Pierwszy samolot tego typu zestrzelony został przed czterema dniami nad prowincją Ha Tinh. Samoloty „F-111" reklamowane jako najnowocześniejsze maszyny lotnictwa amerykańskiego biorą udział w nalotach na DRW od kilku zaledwie dni. Na 6 maszyn skierowanych na front wietnamski Amerykanie stracili już dwie.

Straty tych niezwykle kosztownych samolotów wywołały duże zaniepokojenie w Kongresie amerykańskim, gdzie rozległy się żądania podjęcia debaty nad celowością produkcji samolotów tego typu. Przed trzema dniami senacka Komisja Sił Zbrojnych odrzuciła 11 głosami przeciwko 2 wniosek o przyznanie dalszych funduszy na budowę wersji samolotów typu „F-111", przeznaczonych dla marynarki wojennej. Agencja Reutera oblicza, że koszt produkcji każdego z zestrzelonych nad terytorium DRW nowoczesnych odrzutowców wynosił od 5 do 10 mln dolarów.

Do gwałtownych walk doszło w sobotę w pobliżu otoczonej od dłuższego czasu przez siły patriotyczne amerykańskiej bazy Khe Sanh. W sobotę rano wzmocniona kompania amerykańskich marines stoczyła jednogodzinną walkę z batalionem patriotów południowowietnamskich w odległości 1 mili na południe od bazy. Amerykanie wezwali na pomoc artylerię. Oficjalny komunikat amerykański mówi o 9 zabitych i 71 rannych, w tym 42 ciężko wśród marines. Do drugiej bitwy doszło po południu w odległości 1 mili na zachód od Khe Sanh.

W północnej części Wietnamu południowego, niedaleko 17 równoleżnika, w odległości 4 km na południowy zachód od miasta Gio Linh toczyła się w sobotę gwałtowna całodzienna bitwa między siłami patriotycznymi, a wojskami reżimu sajgońskiego. Wojskom marionetkowym przyszły na pomoc oddziały amerykańskie, a także artyleria z baz Dong Ha i Gio Linh oraz lotnictwo taktyczne. Po stronie wojsk sajgońskich i amerykańskich jest ponad 100 zabitych i 80 rannych.

Rywalizacja przedwyborcza Kennedy — Johnson

WASZYNGTON (PAP) — Wyniki ankiety ogłoszone w sobotę w San Francisco świadczą o rosnącej popularności senatora **Roberta Kennedy'ego** w stanie Kalifornia jako kandydata na prezydenta.

Kennedy uzyskał największy procent głosów wśród członków Partii Demokratycznej, bijąc zdecydowanie pod względem popularności w tym stanie zarówno **Johnsona**, jak i **McCarthy'ego.** Na Kennedy'ego oddano w ankiecie 47 proc. głosów, Johnsona — 29 proc., a senator McCarthy — 17 proc. Reszta uczestników ankiety była niezdecydowana.

Na pytanie ankiety polecające dokonanie wyboru między dwoma tylko kandydatami Johnsonem i Kennedym, 60 proc. zapytanych opowiedziało się za Kennedym, a 23 proc. za Johnsonem.

A. Greczko w Kairze

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS donosi, że po oficjalnej wizycie w Syrii minister Obrony ZSRR, marszałek Związku Radzieckiego **A. Greczko** udał się w sobotę z Damaszku do Kairu.

Syryjska prasa, radio i telewizja podkreślały wagę znaczenie wizyty A. Greczki dla umocnienia przyjaźni i współpracy obu krajów, jak również dla umocnienia jedności działania postępowych sił świata w obliczu knowań imperializmu, którego bazą jest Izrael.

Posiedzenie Prezydium ZG ZMS

WARSZAWA (PAP) — 30 ub. m. odbyło się posiedzenie Prezydium ZG ZMS z udziałem przewodniczących zarządów wojewódzkich, kierowników wydziałów ZG ZMS i redaktorów naczelnych pism ZMS. W posiedzeniu udział wzięli: zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PZPR — **Tadeusz Rudoll** i zastępca kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — **Zenon Wróblewski.**

Ruch partyzancki w Rodezji

PARYŻ (PAP) — Z Rodezji napływa coraz więcej informacji świadczących o wzmaganiu się ruchu partyzanckiego przeciwko rasistowskim rządom białej mniejszości. W Salisbury ogłoszono komunikat informujący, że wojska rodezyjskie stoczyły w ostatnim czasie szereg walk w okolicach położonych nad brzegami rzeki Zambezi i jeziora Kariba, nad granicą z Zambią w odległości 360 km na północny zachód od Salisbury.

Pogrzeb J. Gagarina i W. Sieriegina

Ciąg dalszy ze str. 1

wienia wygłosili — członek Biura Politycznego i sekretarz KC KPZR **A. Kirilenko,** prezes Akademii Nauk ZSRR **M. Kiełdysz,** pierwszy sekretarz Moskiewskiego Komitetu Miejskiego KPZR **W. Griszin** i lotnik-kosmonauta **A. Nikołajew.**

Po żałobnym wiecu oficerowie Armii Radzieckiej otworzyli pochód, niosąc odznaczenia obu zmarłych. Za nimi szły rodziny: 65-letnia matka Gagarina, wdowa po nim, bracia i siostry, córki oraz krewni Sieriegina.

Andriej Kirilenko umieścił urny z prochami w niszy, wykutej w murach Kremla. Na znak ogólnonarodowej żałoby w całym kraju ogłoszono minutę ciszy.

*

WARSZAWA (PAP) — W sobotę mieszkańcy stolicy nadal wpisywali do wyłożonej w ambasadzie radzieckiej księgi kondolencyjnej wyrazy serdecznego żalu w związku z tragiczną śmiercią płk Jurija Gagarina.

Piętrzyły się stosy listów i depesz nadchodzących ze wszystkich zakątków kraju na adres ambasady radzieckiej, rosły naręcza kwiatów składanych pod portretem Jurija Gagarina.

Rozporządzenie rektora UW

WARSZAWA (PAP) — W związku z nielegalnym zgromadzeniem na UW, o którym donosiła prasa, rektor UW w dniu 29. III. br. powziął decyzję o skreśleniu z listy studentów 34 osób oraz o zawieszeniu 11 osób spośród organizatorów i uczestników zgromadzenia. W toku rozpatrywania dyscyplinarnego znajdują się jeszcze sprawy pewnej liczby osób winnych zakłócenia porządku na uczelni.

W związku z naruszaniem dyscypliny studenckiej i zarządzeń władz akademickich przez liczne grupy studentów niektórych wydziałów UW, rektor Uniwersytetu Warszawskiego za zgodą ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego postanowił z dniem 30 marca br. rozwiązać następujące kierunki studiów dziennych na UW: teorii ekonomii, ekonomii, ekonometrii na Wydziale Ekonomicznym; filozofii i socjologii na Wydziale Filozofii; psychologii na Wydziale Pedagogiki oraz III rok studiów na kierunkach matematyki i fizyki Wydziału Matematyczno-Fizycznego.

Na te kierunki studiów rektor zarządził ponowne wpisy. Studenci tych kierunków mogą składać podania o ponowne przyjęcie do dnia 6 kwietnia br. osobiście, lub listownie do właściwych dziekanatów. Termin wznowienia zajęć zostanie ogłoszony przez władze uniwersyteckie odrębnie.

Antychińskie wystąpienie Suharto

TOKIO (PAP) — Prezydent Indonezji gen. Suharto przebywający z 5-dniową wizytą w Japonii wypowiedział się na konferencji prasowej w Tokio za utworzeniem bloku państw Azji Południowo-Wschodniej wymierzonego przeciwko Chińskiej Republice Ludowej.

W Tokio zabiega on o pomoc gospodarczą dla Indonezji. Japonia ma dostarczyć kredyty w wysokości 60 mln dolarów.

Oświadczenie Polonii brytyjskiej

LONDYN (PAP) — Zrzeszenie Polonii brytyjskiej złożyło następujące oświadczenie:

W związku z marcowymi wypadkami w Polsce zrzeszenie Polonii brytyjskiej pragnie odciąć się zdecydowanie — w imieniu tych wszystkich członków społeczności polonijnej, którym leży na sercu bezpieczeństwo PRL, spokój w kraju i dobre stosunki polsko-brytyjskie — od kampanii intryg i histerii, rozpętanej przez antypolskie czynniki emigracyjne.

Zrzeszenie skupia Polaków i obywateli brytyjskich pochodzenia polskiego, którzy utrzymują żywe, bezpośrednia i stałe kontakty z PRL w wielu dziedzinach, nie tylko w stosunkach osobistych. Stąd też mamy dobry obraz prawdziwej sytuacji, tym lepszy, że widzimy go na tle innych krajów, przede wszystkim W. Brytanii. Dlatego z czystym sumieniem możemy stwierdzić, że część młodzieży akademickiej dała się użyć w Polsce do akcji o charakterze politycznym przez ludzi bez skrupułów, którzy w dążeniu swoim do władzy nie dbają ani o bezpieczeństwo Polski, ani o jej interes.

Ubolewamy nad takim stanem rzeczy i apelujemy do wychowawców i wykładowców o większą odpowiedzialność w swym zadaniu kształcenia młodzieży.

Rektor, Senat i Rada Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Białymstoku z głębokim żalem zawiadamiają o nagłej śmierci

Prof. dr med.

Zygmunta Kanigowskiego

kierownika Katedry i Kliniki Neurologicznej, byłego prodziekana Wydziału Lekarskiego i byłego prorektora do spraw klinicznych.

W Zmarłym traci uczelnia doświadczonego organizatora, wzorowego nauczyciela, znanego i cenionego naukowca, dobrego lekarza, wypróbowanego przyjaciela i wychowawcę młodzieży.

Rektor Akademii Medycznej w Białymstoku.

W związku ze śmiercią

Prof. dr med.

Zygmunta Kanigowskiego

kierownika Kliniki Neurologicznej Akademii Medycznej w Białymstoku, długoletniego ordynatora oddziału neurologicznego Woj. Szpitala im. J. Śniadeckiego

RODZINIE

wyrazy głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja i pracownicy Woj. Szpitala im. J. Śniadeckiego w Białymstoku. k 677-1

W dniu 29 marca 1968 r. zmarł nieodżałowany pamięci

Prof. dr med.

Zygmunt Kanigowski

kierownik Kliniki Neurologicznej Akademii Medycznej w Białymstoku, prezes Oddziału Białostockiego Polskiego Towarzystwa Neurologicznego.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Polskie Towarzystwo Neurologiczne Oddział w Białymstoku

Tow. Franciszkowi Malinowskiemu

z powodu zgonu

ŻONY

wyrazy głębokiego współczucia składają:

Sekretariat, Rada Zakładowa i współpracownicy KP PZPR w Hajnówce.

Kol. Czesławie Matczyńskiej

wieloletniej pracownicy Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu Remontowo-Budowlano-Montażowej w Białymstoku

z powodu zgonu

OJCA

wyrazy głębokiego współczucia składają:

Rada, Zarząd oraz współpracownicy. k 678-1

Pełne zaufanie dla polityki partii

Wielkie wydarzenie w życiu załogi WWP w Czarnej Białostockiej

Ciąg dalszy ze str. 1

Opisując dokładnie sposób przyjmowania nowych kandydatów pragnę przez to podkreślić, że niezależnie od wielkiego poparcia dla polityki partii wyrażonego z samej chęci wstąpienia w jej szeregi — organizacje podstawowe w pełni przestrzegają zasady statutowe i wymagania ideowe. Kwestię tę podkreślił, między innymi, I sekretarz KP PZPR w Ełku **Ryszard Kowalski.**

A teraz: kim są oni — wstępujący do partii. **Teresa Sobotko** od trzech lat pracuje jako nauczycielka. Udowodniła, że potrafi łączyć młodzieńczy zapał z rozległą wiedzą pedagogiczną. W ciągu tych trzech lat zyskała sobie szacunek i uznanie wśród kolegów i młodzieży. **Teresa Marciniak** jest kierowniczką miejscowej biblioteki i czytelni. Dzięki jej ofiarnej pracy i energii biblioteka i czytelnia kipią życiem. Można tu spotkać wystawy, uczestniczyć w spotkaniach i innych imprezach popularyzujących czytelnictwo. **Jerzy Niemczyk** jest nauczycielem miejscowej szkoły ćwiczeń. Człowiek od dziecka związany z Ełkiem, znany aktywista ZHP i ZMS. Takich właśnie pracowników SN, było dziesięciu. Wszyscy zostali przyjęci w szeregi kandydatów PZPR.

NA ZDJĘCIU: przyjęty w poczet kandydatów PZPR, nauczyciel Jerzy Niemczyk.

Studentów było 32. Wśród nich, wśród ich krótkich życiorysów, spotkać można najróżniejsze początki drogi życia. I to nie zawsze drogi łatwe. Oto chociażby urodzona w wyzwoloniu już Ełku **Maria Ogłodzińska,** której ojciec zmarł we wczesnym dzieciństwie. Ta dzielna dziewczyna zdobyła jednak maturę, jest studentką, zostanie zapewne bardzo dobrą, rozumiejącą kłopoty dzieci, nauczycielką. **Izabelę Kondracką** znają tutaj w całym Studium jako sumienną studentkę, dobrą koleżankę i energiczną aktywistkę organizacji młodzieżowych. Matka **Wojciecha Wasilkowskiego,** podobnie, jak i wielu innych dzisiaj wstępujących, jest członkinią PZPR, a w rodzinie **Emilii Milewskiej,** ona pierwsza będzie członkinią naszej partii.

Wielu, bardzo wielu z nich urodziło się tutaj, na ziemiach odzyskanych. Tu są ich rodzinne strony, gdzie będą wracali z najbardziej odległych zakątków kraju, jeśli ich los tam rzuci.

LESZEK KOŹUSZKO

NA ZDJĘCIU: studentka — Stefania Grzeć potwierdza swe życzenie wstąpienia do partii

W ub. piątek pod przewodnictwem I sekretarza Komitetu Powiatowego PZPR w Białymstoku, **Aleksandra Kamińskiego,** odbyło się wyjazdowe posiedzenie Egzekutywy KP w Wytwórni Wyrobów Precyzyjnych w Czarnej Białostockiej. Rozpatrzono na nim prośby 50 pracowników zakładu o przyjęcie w poczet kandydatów partii, którzy wspólnie z członkami Komitetu Zakładowego i sekretarzami oddziałowymi organizacji partyjnych zgromadzili się w sali konferencyjnej.

Na frontowej ścianie widnieje hasło: **„Załoga WWP zawsze wierna partii".** Wyraża ono wzmożony wysiłek załogi, rytmiczną realizację planowych zadań produkcyjnych, aktywny udział w życiu politycznym zakładu i w miejscu zamieszkania. Rozpoczynają się obrady Egzekutywy. Tow. Kaminski odczytuje podania robotników, techników, inżynierów, ekonomistów, członków ZMS, zawierające motywy, jakimi kierowali się oni zgłaszając swój akces do partii.

„Wstępując w szeregi PZPR chciałbym, bardziej czynnie uczestniczyć w budowie Polski Ludowej i przyczynić się do jej rozkwitu. Ponadto przed zbliżającym się V Zjazdem oraz na podstawie obserwacji wydarzeń warszawskich aktem tym pragnę wyrazić pełne poparcie dla polityki partii i tow. Gomułki" — pisze w swoim podaniu 20-letni ślusarz **Jerzy Piktel.**

„Pragnę poprzeć słuszną politykę prowadzoną przez PZPR i jej pierwszego sekretarza Władysława Gomułkę, który prowadzi naród do socjalizmu" — oświadcza **Władysław Piechowski.**

Wszyscy deklarują gorącą aprobatę dla stanowiska zajętego przez KC i tow. Gomułki w tym trudnym okresie.

Po zapoznaniu się ze zwracającymi się z prośbą o przyjęcie do partii, tow. Kaminski w imieniu Egzekutywy dokonał wręczenia legitymacji kandydackich. Otrzymało je 35 robotników, 13 techników i inżynierów oraz 2 ekonomistów. Wśród nowo przyjętych do partii 13 stanowili członkowie ZMS. W szeregach partyjnych znaleźli się m. in. inżynierowie **Tadeusz Obukowicz, Antoni Wolejko, Romuald Kolosa** i główny księgowy **Tadeusz Kubis,** ślusarze: **Jan Leszczyński, Marian Czaplejewicz, Lech Pietrukiewicz, Andrzej Topolan, Czesław Kolendo, Ryszard Kłodzko, Krystyna Miñko, Walerian Wysocki.** Legitymacje kandydackie otrzymali też mechanicy: **Leopold Zajko** i **Lech Sobolewski,** członkowie ZMS: **Józef Różański, Stanisław Jaroszewicz, Zbigniew Poważa, Jan Mierzwiński, Ryszard Petrza** i **Władysław Grudzień,** technicy: **Henryk Szczygielski** i **Dionizy Misiewicz,** wieloletni brygadzista **Mieczysław Kardaszewicz,** mistrz grupy budowlanej **Henryk Szepietowski,** elektromonter **Mieczysław Zdanowicz,** nawijacz silników elektrycznych **Helena Kupis.**

Trzyserna legitymacja została wręczona przodującemu technikowi **Stanisławowi Jelskiemu,** zaś 301 **Lechowi Sobolewskiemu.** Aktualnie organizacja partyjna w WWP liczy 309 członków i kandydatów partii.

Do nowo przyjętych kandydatów przemówił I sekretarz KP tow. Kamiński.

— Wstępując do partii zamanifestowaliście pełne poparcie dla polityki partii i jej przywódcy Władysława Gomułki. Jednocześnie zakomunikował on, że decyzją Egzekutywy KP wszystkim nowo przyjętym skrócony zostanie staż kandydacki z roku do pół roku. W ten sposób jeszcze przed V Zjazdem wszyscy oni otrzymają legitymacje członkowskie.

Do zebranych przemówił również naczelny dyrektor WWP, tow. **Jerzy Terlecki.** **„Dzień dzisiejszy jest wielkim wydarzeniem w życiu naszego zakładu. Jestem wzruszony waszą postawą, zaangażowaniem, dojrzałością polityczną. Sądzę, że swoją codzienną pracą potwierdzicie to. Życzę wam wszystkiego najlepszego, zdrowia i wytrwałości w realizacji polityki naszej partii"** — oświadczył tow. Terlecki.

W imieniu nowo przyjętych kandydatów partii zabrali głos **Stanisław Jelski** i **Tadeusz Kubis.** Z kolei zebrani minutą ciszy uczcili pamięć tragicznie zmarłego pierwszego kosmonauty świata Jurija Gagarina.

Aktyw partyjny WWP uchwalił tekst listu do **Władysława Gomułki,** w którym m. in. czytamy:

„Żądamy kategorycznie konsekwentnego oczyszczenia całej naszej partii i wszystkich ogniw administracji państwowej i gospodarczej z syjonistów i rewizjonistów oraz pozbawienia ich wpływu na polityczne i społeczne życie kraju.

Żądamy wyciągnięcia wniosków i surowego ukarania sprawców i prowodyrów zaistniałych ekscesów.

Cała załoga naszej Wytwórni manifestuje swoje poparcie linii politycznej naszej partii, podjęła czyn produkcyjny wartości 819.000 zł oraz czyn społeczny o wartości 420.000 zł". (bn)

NA ZDJĘCIU: przemawia I sekretarz KP PZPR w Ełku — Ryszard Kowalski, w czasie przyjmowania do partii studentów i nauczycieli Studium Nauczycielskiego.

Fot. Z. Zaremba

Na Centrum Zdrowia Dziecka

Ze Szkoły Podstawowej w Zaleszanach w pow. białostockim dostaliśmy list, w którym uczniowie piszą: „My dzieci, historie II wojny światowej poznajemy z ust naszych nauczycieli, rodziców i z kart podręczników. Wiemy też, jak ogromne przemiany dokonały się w naszej Ojczyźnie po zakończeniu tej wojny. Jesteśmy szczęśliwe, że możemy korzystać z dobrobytu i praw, jakich dzieci polskie nie miały nigdy dotychczas, a jakie gwarantuje nam władza ludowa. Jednak zdajemy sobie sprawę z tego, jakimi ofiarami zostało okupione nasze szczęśliwe dzieciństwo. Ból nasz jest tym większy, że ofiarami hitlerowskich bestii byli też i nasi rówieśnicy. Pamiętamy zawsze, że za nasze dzieciństwo dzieci polskie płaciły najwyższą cenę, płaciły swym życiem w walce z barbarzyńskim okupantem.

Dlatego też pełnym sercem popieramy szlachetną ideę budowy Pomnika — Centrum Zdrowia Dziecka. Wraz z nauczycielami zebraliśmy kwotę 264,50 zł, którą przekazujemy na konto budowy Pomnika. Wierzymy, że w tym pięknym czynie nie zabraknie żadnego polskiego dziecka".

*

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Bielsku Podlaskim, na walnym zgromadzeniu członków Spółdzielni, przekazała z nadwyżki bilansowej kwotę 5 tys. zł na fundusz budowy Pomnika — Centrum Zdrowia Dziecka. Ponadto załoga OSM w Bielsku Podlaskim na zebraniu sprawozdawczym rady zakładowej postanowiła, wpłacić na ten cel po 10 zł od osoby. (a)

Od pierwszych dni

POCIĄGI pod troskliwym nadzorem

Jaki nie byłby to pociąg, zawiadowca musi być zawsze na posterunku, gdy ten z gwizdem wlacza się na stację. Naturalnie, że wszystkie czynności związane z przyjazdem i odjazdem załatwia dyżurny ruchu, ale zawiadowca powinien nad tym czuwać chociażby z daleka. Takie to już prawo i kwita. Dlatego też obojętnie: w dzień, czy w nocy, zawiadowca, gdy nie jest „pod ręką", to przynajmniej na „końcu drutu", ale przecież jest. I wszystko wygląda tak, jakby ten człowiek stanowił integralną część stacyjnych urządzeń, bez której kilkanaście pociągów nie ujechałoby nawet metra.

POWIEDZIELI mi w Warszawie, że na północy Białostockiego front już przeszedł i trzeba uruchomić kolej. Chętnych do tej roboty znalazło się więcej i całą grupę skierowano do Olsztyna, gdzie mieli nas rozdysponować na poszczególne stacje. Wsiedliśmy do jakiegoś naprędce zmontowanego „ekspresu", ujechaliśmy kilka przystanków i musieliśmy wracać. Nie było jeszcze wolnej drogi. W końcu marca spróbowaliśmy znowu i po dwóch dniach znaleźliśmy się w Olsztynie. Dostałem stację **Olecko** i zadanie: przygotować się na przyjęcie pociągu. Do Giżycka, do którego dotarłem po paru przesiadkach z dachu wagonu na platformie, a z platformy na zderzak, wszystko wydawało mi się łatwe. Z Giżycka do Ełku szedłem już piechotą, ale za to miałem czas na dokładne obmyślenie planu. Najpierw paru ludzi do pomocy, potem sprawdzenie torów we wszystkich kierunkach, naprawa rozjazdów, kontrola urządzeń sygnalizacyjnych i... można będzie zapowiedzieć, że pociąg osobowy z **Ełku** wjeżdża na tor przy peronie... Pierwszy pociąg!

Od Ełku plan gry zaczął się nagle rozszerzać. Dalej szedłem piechotą i widziałem to, co mnie czeka. Miejscami nie było toru, nie działały żadne urządzenia, nie było ani jednej całej stacji. Przy torze znalazłem rower, ale i ten po paru kilometrach rozsypał się w kawałki. Na przedmieściu Olecka natknąłem się na radzieckich żołnierzy. Przedstawiłem się. Widocznie poznali, że nigdy nie byłem piechurem, bo najpierw kazali odpocząć, a później zaprowadzili do swego dowódcy. Rozmowa była krótka. Powiedział, że czekali właśnie na jakiegoś kolejarza, że mam się ulokować w pobliżu stacji, a „pitanije" dostanę w żołnierskiej kuchni. Potem obejrzałem miejsce, na którym była stacja i wówczas to cały misternie ułożony plan gry wziął w łeb.

W kantorku **oleckiego zawiadowcy** — **Ryszarda Wisłockiego** leży „Księga personalna pracowników stacji Olecko-Margrabowa 1945". Mimo wyraźnie zaznaczonej daty i postrzępionych okładek jest to dokument jak najbardziej aktualny, zawierający spis wszystkich oleckich kolejarzy. Imię i nazwisko, data urodzenia, specjalność w zawodzie, funkcja, szkolenia, awanse. Niektóre pozycje są przekreślone, bo ludzie przyjechali tu, popracowali parę lat i wyjechali. Zdaję po zawiadowcy Wisłockim przyjechali do Olecka **Jadwiga** i **Zygmunt Szredelowa** z trojgiem dzieci, **Stefan Danikowski** i wielu innych, których już tu nie ma.

Niektórzy zostali. Na przykład **Antoni Wysocki.**

— „Brat pracował na kolei i zabrał mnie z Suwałk. Lubię, gdy po mojej robocie pozostaje jakiś ślad, a tu gdzie się tylko człowiek ruszył, trzeba było zaczynać od nowa. Nie byłem fachowcem i dlatego zacząłem od stróżowania. Gdy się przypomni tamte lata, to na stróżowaniu się nie kończyło. Kolej swoją drogą, ale

Ciąg dalszy na str. 4

Giełda oszczerstw

KAŻDY dzień przynosi nowe dowody, nieprzebierającej w formie, zaciekłej walki syjonistów z narodem polskim, z Polską Ludową. Trudno wprost uwierzyć, że dziś w nienawiści do narodu polskiego, do naszej partii i jej przywódcy, towarzysza Władysława Gomułki, w rzucaniu oszczerstw prześcigają się syjoniści prawie wszystkich kontynentów. Kto lepiej, kto dosadniej, kto wyszuka lepsze kłamliwe oszczerstwa — to ich hasło, zawołanie. Znamy je dobrze z niejednego artykułu publicystycznego, komentarzy w radiu, telewizji. Lecz to co zademonstrowali niektórzy członkowie parlamentu izraelskiego przekracza wszelkie pojęcie rozsądku. Wszystkie bowiem dotychczasowe antypolskie ataki ze strony syjonistów bledną w obliczu tego co na debacie tegoż parlamentu powiedziano, a co opublikował pełen euforii dziennik izraelski „MAARIV" w dniu 20 marca.

A oto fakty:

„Parlament przechodził wczoraj jeden ze swych nieczestych wielkich stanów, kiedy to upadają wszelkie podziały wśród poszczególnych obozów i objawia się zadziwiająca jedność w okresie ciężkim dla jednego ze szczepów narodu — dla żydostwa polskiego.

Minister Begin powiedział wczoraj: „mamy obecnie państwo. Ono będzie strzegło, broniło i dopomoże; podniesie głos i poda swoją rękę każdemu Żydowi, w każdym miejscu, gdzie się go uciska".

Pos. Szostak przedstawił niepokojącą kwestię: „trudno zrozumieć jak w ogóle mogą jeszcze bracia nasi stąpać po nieczystej ziemi polskiej. Oto bramy nasze są dla nich otwarte".

Pos. Szostak, jako pochodzący z Polski, mógł zaświadczyć o kraju, z którego pochodził: „kraj klasycznego antysemityzmu, w którym władze usiłują podbudować się, wykorzystując te najbardziej prymitywne uczucia nienawiści".

Również i pos. C. Cymerman pochodzi z Polski i dlatego poddał analizie socjologicznej przyczyny polskiego antysemityzmu „które przybierają obecnie charakterystyczne objawy najbardziej mrocznych okresów w naszej historii".

„Dlatego też zaproponował on wystąpienie na każdym międzynarodowym forum o to, by położono kres antysemickiej nagonce w Polsce, oraz aby umożliwić każdemu Żydowi, który tego pragnie, kraj ten opuścić i połączyć się z nami".

Minister Begin — w imieniu rządu — stwierdził: „krwawe zamieszki stale i zawsze były naszym udziałem. Ale teraz mamy państwo, które wystawi pełnię swych sił za każdym Żydem, dopóki nie powróci do nas, do domu".

Pan Begin dalej analizował ideowe prądy przenikające naród polski w ubiegłym stuleciu. Widać było, że „zna" temat.

„Tylko nieliczne jednostki w narodzie polskim wstrzymały się od pomagania okupantom faszystowskim przy realizacji jego szatańskiego dzieła. Gdyby Polacy zachowali się tak, jak szlachetni i dzielni Duńczycy, uratowaliby setki tysięcy Żydów. Ale współpracowali we wszystkim" — powiedział Begin.

„Naród polski powinien pamiętać o każdym dniu swej działalności i bierności w okresie zagłady. A jeśli władze tego narodu obecnie szczują na Żydów, to nie jest to do wybaczenia".

W tym momencie — pisze „MAARIV" — wstał ze swego miejsca Wilner z KPI (Komunistyczna Partia Izraela — dop. red.) i prosił o pozwolenie zabrania głosu, żądając uchylenia wszystkich tych propozycji.

Z miejsca podniósł się pos. Natan Feld z MaPaMu (Zjednoczona Partia Robotnicza — dop. red.). — „Jakim prawem wnosi on taką propozycję?"

Ale przewodnicząca pos. Devera Necer utrzymała prawo Wilnera dla wyrażenia jego zdania.

Gdy tylko Wilner zaczął mówić: „proponuję zdjęcie całego tego tematu z porządku obrad..." natychmiast nastąpił „wybuch", który utonął w morzu okrzyków oburzenia.

Krzyknął pos. Jacchak Rafael: „— Co takiego, zdjąć".

M. Surkis czerwony ze złości nie panując już nad sobą: — „Zarżnięto sześć milionów Żydów. Co masz o tym do powiedzenia? Ten łobuz nie ma tutaj nic do powiedzenia! W czyim imieniu ty w ogóle przemawiasz! Nie gadaj ty podłoto! Nie jesteś w ogóle Żydem!".

Przewodnicząca Devera

Ciąg dalszy na str. 4

Dyskusja — ankieta „Gazety"

USŁUGI w służbie społeczeństwa

USŁUGI prowadzone są u nas przez wiele instytucji i przedsiębiorstw. Działalność ta nadzorowana jest przez wydziały przemysłu rad narodowych, handlu, zjednoczenia, zrzeszenia, związki i odpowiednie władze centralne. Niby wszystko w porządku, a jednak coś tu „nie gra". Po prostu odczuwa się brak koordynatora. Czy zatem nie słuszną rzeczą byłoby utworzenie wydziału do spraw usług bądź jakiej innej placówki? Bo przecież mimo planów, środki, siły, moce i kadry są rozproszkowane, a efektów konkurencji, jak nie było tak nie ma. Notuje się tylko większe lub mniejsze wyniki w swojej pracy. Na przykład w ostatnich czterech latach średni przyrost usług w przemyśle terenowym sięgnął 25 procent co nie świadczy, że sytuacja uległa raptownej poprawie. Polepszenia wymaga struktura usług. Wprawdzie usługi prowadzone są w 13 branżach, ale aż 30 proc. to odzieżówka a 20 procent to usługi drzewne i skórzane. Dużo mniejszy udział mają natomiast takie branże jak środków transportu, elektrotechniczna (!), spożywcza i inne.

To prawda, że w ubiegłym roku otwarto 12 nowych placówek. Ale tu uwaga — zlikwidowano 4 zakłady z powodu złych warunków lokalowych. W rezultacie przemysł terenowy uzyskał w całym województwie... 500 metrów kwadr. powierzchni. To stosunkowo za mało wobec potrzeb.

Osobna sprawa warta rozpatrzenia to dysproporcja w rozwoju usług przemysłowych i dla ludności. Te ostatnie według podziału powierzchni stanowią około 35 proc. ogółu. Stąd mój wniosek: — wzmóc starania w kierunku rozwoju usług wyłącznie dla ludności, starania wyrażone w konkretnych planach i inicjatywach.

Myślę, że dużym mankamentem jest ograniczony czas pracy zakładów usługowych. Pracują one jak zakłady produkcyjne, urzędy, instytucje. Aby coś załatwić trzeba więc „urywać" się z pracy na godzinę, lub dwie. Czy więc nie można zmienić godzin pracy tych punktów lub przedłużyć ich pracę w godzinach popołudniowych?

A może warto rozważyć celowość ustawienia części usług na system zleceniowo-agencyjny? Tym bardziej, że nie wynikną tu trudności z etatami, funduszem osobowym itp. A biurokracji będzie znacznie mniej niż obecnie w placówkach usługowych. Kiedy na przykład kupowałem kawałek szkła w usługowym zakładzie spółdzielczym to szczegółowo mnie opisano, bo musi być kontrola rozchodu surowca. Śmieszne!

W ostatnich latach rozwinęły się usługi komunalne, a zwłaszcza gazownictwo bezprzewodowe i komunikacja. Ale i w tym zakresie jest też jeszcze dużo do zrobienia.

Kilka słów o krytykowanych pralniach. Myślę, że nie jest aż tak źle, bo przecież wiele zmieniło się w tym zakresie na lepsze. W ubiegłym roku oddano trzy nowe zakłady pralnicze w Białymstoku, Suwałkach i Gołdapi. Niestety, z różnych względów usługi te nie są jeszcze zbyt popularne o czym świadczy fakt nie wykonania rocznego planu. Stąd też niezbędna jest poprawa jakości prania i usprawnienia usługi. Obecnie za długie są kolejki, a zdawanie i odbieranie bielizny trwa za długo. I czy nie można dyskretniej zdawać brudną bieliznę?

ELES
Białystok

Kto pomoże odszukać?

Do naszej redakcji nadesłał list mieszkaniec Republiki Ukraińskiej (ZSRR) **Panas Zieleniuk.** Autor listu zwraca się z serdeczną prośbą o pomoc w odszukaniu rodziny jego brata — Pawła Grigoriewicza Zieleniuka ur. w r. 1915. Do wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej w r. 1941 Paweł Grigoriewicz Zieleniuk pracował w Białymstoku, prawdopodobnie w organach Służby Ochrony Kolei. Autor listu — niestety — nie pamięta imienia żony brata ani też imienia ich dziecka.

Kto z czytelników mógłby pomóc w tej sprawie lub udzielić informacji, proszony jest o napisanie do redakcji — Dział Łączności z Czytelnikami. (h)

Spotkanie kierownictwa WSS z dziennikarzami i przedstawicielami „Gazety"

W ub. piątek, 29 marca br. odbyło się w Augustowie z inicjatywy Zarządu Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców spotkanie z dziennikarzami „Gazety Białostockiej", przedstawicielami pism krajowych oraz przedstawicielami terenowymi naszej „Gazety". Tematem spotkania było omówienie dorobku i działalności WSS w naszym województwie, bliższe zainteresowanie dziennikarzy problematyką spółdzielczą. W spotkaniu uczestniczyli ponadto zastępca kierownika Wydziału Ekonomicznego KW PZPR — **Tadeusz Świdziński** i sekretarz KP PZPR **Janusz Pawłowski.** Kierownictwo redakcji „Gazety Białostockiej" reprezentował sekretarz Redakcji **Ryszard Kraśko.**

Z problematyką działalności „Społem" w naszym województwie zapoznał uczestników spotkania prezes Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców — **Herman Markiewicz,** przedstawiając zarazem najbliższe zamierzenia WSS. Prezes WSS podkreślił znaczenie ścisłej współpracy z prasą i dziennikarzami przyczyniającej się do zapoznania społeczeństwa z pracą WSS, a poprzez wnikliwe analizowanie krytyki prasowej do szybszego usuwania istniejących braków i niedociągnięć.

W czasie kilkugodzinnej dyskusji, wymieniono uwagi i spostrzeżenia na temat pracy WSS oraz zgłoszono wiele wniosków i postulatów zmierzających do lepszej pracy i poprawy zaopatrzenia.

NA ZDJĘCIU: prezydium spotkania — przemawia prezes WSS — Herman Markiewicz.

Fot. Józef Rybiński

POCIĄGI pod troskliwym dozorem

Ciąg dalszy ze str. 3

miasto trzeba było także „robić". Nie liczyliśmy przecież naszej pracy, ani nie ustalali norm. Tak jakoś zaparliśmy się w sobie i to co trzeba było zrobić robiliśmy bez oglądania się na innych. Za to dzisiaj jestem nastawniczym na porządnej stacji. No i w ładnym mieście".

Miasto robi się naprawdę ładne i nic dziwnego, że Jan Styczyński, rencista, lubi kilka razy dziennie pospacerować i nie bez pewnej dozy satysfakcji osobistej cieszyć się ze wszystkiego, co tu nowe.

— „W 1945 roku zostałem skierowany do Olecka na stanowisko komendanta Służby Ochrony Kolei. Podczas jednej z pierwszych inspekcji dotarłem do miejscowości **Stożne,** gdzie zobaczyłem żwirownię ze wszystkimi urządzeniami. Pomyślałem, że jest to majątek dużej wartości i trzeba go zabezpieczyć przed szabrownikami. Na własną odpowiedzialność zorganizowałem tam posterunek i czekałem na decyzję władz zwierzchnich co do losu żwirowni. Po paru dniach zostałem wezwany do starostwa. Rozmowa ze starostą, której przysłuchiwał się jakiś człowiek, miała charakter oskarżenia. Jakim prawem zajął pan ten majątek? Czy wie pan, że to jest działanie wbrew przepisom? Czy czasem pańska lojalność wobec władzy ludowej nie jest podejrzana? A w ogóle to z takimi szybko zrobi się porządek! Wysłuchałem spokojnie i oświadczyłem, że osobiście wydałem rozkaz strzelania do każdego, kto zechce sięgnąć po ten majątek i że rozkazu nie cofnę. Na wszelki wypadek kazałem jeszcze wzmocnić posterunki. Po tygodniu przyjechali przedstawiciele z Olsztyna i przejęli żwirownię. Dostałem za to pochwałę.

Ze strażnikiem **Kozielskim** pojechałem do Ełku po pieniądze. Z powrotem wracaliśmy oddzielnie. Kozielski został po drodze ranny, mnie ostrzelano w pobliżu tej samej wsi. Naszym środkiem lokomocji były wówczas własne nogi i czasem rower. I moja służba nie ograniczała się do ochrony kolei. Razem z Wisłockim odgruzowywaliśmy stację, a razem ze wszystkimi kolejarzami pomagaliśmy odbudowywać miasto. Potem pracowałem w PRN i w przedsiębiorstwie komunalnym. Dlatego znam swoje miasto. Jest w nim część i mojej pracy".

Oleccy kolejarze ściągali do tego miasta zewsząd. **Magazynowy Feliks Dziedziach, kasjer Józef Betko, magazynowy Kazimierz Krzesiński, dyżurny ruchu Edward Wasilewski przyjechali z Suwałk, dyżurny ruchu Stanisław Radziwon — z powiatu dąbrowskiego, a dyżurny ruchu Józef Nowak — z Bakałarzewa.**

— „Zgłosiłem się do SOK i pracowałem jako strażnik trzy lata. Potem zacząłem się uczyć fachu Dobrze mi było w Bakałarzewie, ale tu formowało się nowe życie, w którym i ja chciałem uczestniczyć. Byłem tylko strażnikiem i wraz z towarzyszami robiłem wszystko co potrzebne było do uruchomienia pierwszej linii kolejowej. Zresztą dobry przykład dawali Wisłocki i Styczyński. Do nich należała cała robota organizatorska, ale gdy trzeba było chwycić za łopatę — a była częściej w użyciu od karabinu — zawładowca i mój komendant stanowili zawsze czołówkę. Czasami wyjeżdżałem na inspekcje i kiedy po dwóch, trzech dniach wracałem, w mieście było już coś nowego. O, kawałek odgruzowanej ulicy, jakieś uruchomione urządzenie stacyjne, jakiś nowy urząd. Kiedy wraz idę przez miasto i przypomnę sobie tamte lata, to niemal każdy dom przywodzi na pamięć nazwiska kolejarzy, którzy w tym miejscu pracowali. A na terenie samej stacji „Księga personalna", to już prawdziwa kronika kolejarska".

Dzisiaj dyżurny ruchu — Antoni Nowak ma ułatwione zadanie. Co jakiś czas podniesie słuchawkę i odbierze meldunek o zbliżaniu się kolejnego pociągu. Następnie, prawie nie ruszając się z miejsca, przełoży „wajchę" zwrotnicy, aby pociąg wjechał na odpowiedni tor i przy wyjeździe nie pomylił rozjazdów. To samo robić będzie po nim Edmund Wasilewski, Stanisław Radziwon, Antoni Wysocki i wszyscy inni, dla których stacja Olecko, to spory kawał życia. **W. MŁYŃCZYK**

„Ziemia lepiej będzie rodzić — jeśli przy niej z książką chodzić"

W dniu 5 marca br. ogłosiliśmy konkurs pod takim właśnie hasłem. Organizatorzy konkursu otrzymali już wiele odpowiedzi mimo, że nie ogłoszono jeszcze listy nagród. Świadczy to o dużym zainteresowaniu literaturą fachową w środowisku rolniczym naszego województwa. Sądzimy, że zainteresowanie konkursem ożywi się jeszcze bardziej, gdy jego uczestnicy dowiedzą się, iż organizatorzy przewidzieli wręczenie między innymi następujących nagród:

Nagrody indywidualne dla uczestników pierwszej części konkursu:
1. zegarek na rękę
2. maszynka elektryczna do golenia
3. adapter elektryczny
4. zegar (budzik)
5. szybkowar
6. komplet garnków
7. torebka damska
8. koszyczek damski
9. żelazko elektryczne
10. dwa dzbanki termosy
11. maszynka do tarcia jarzyn
12. komplet płyt
13. nagrody książkowe

Nagrody indywidualne dla uczestników drugiej części konkursu:
1. radio tranzystorowe
2. aparat fotograficzny
2. zegarek na rękę
4. zegar szafkowy
5. hesner turystyczny
6. kuchenka elektryczna dwupłytkowa

Nagrody zbiorowe:
1. zaprawiarki do ziarna (dwie)
2. pralka elektryczna
3. odkurzacz
4. frotetka elektryczna

Przypominamy, że odpowiedzi na konkurs należy przysyłać na kuponach, które zamieściliśmy na łamach „Gazety" w dniach 5 i 15 marca br. Pod adresem: „Dom Książki", Białystok, ul. Sienkiewicza 24.

KRONIKA MILICYJNA

■ Na szosie ZAMBRÓW — CZYŻEW, w pobliżu wsi GROCHY PODGORZEŁ, na skutek defektu ulatka zapaliła się benzyna w przewodzie paliwowych w samochodzie osobowym „Chevrolet". Samochód uległ poważnemu zniszczeniu. Na szczęście obeszło się bez ofiar w ludziach.

■ Na torach kolejowych pomiędzy wsią NURZEC, a przystankiem PKP BOROWIKI pociąg osobowy Czeremcha — Siedlce potrącił idącego torami pracownika PKP 38-letniego ANTONIEGO BORDIUKA. Poszkodowany doznał odcięcia lewej nogi i ogólnych obrażeń ciała w wyniku czego poniósł śmierć.

■ We wsi BOZEJEWO NOWE (pow. łomżyński) spłonął dach słomiany domu mieszkalnego należącego do ZDZISŁAWA BIAŁOBRZESKIEGO. Straty wynoszą około 60 tys. zł. Przyczyną pożaru była wadliwa budowa przewodów kominowych.

■ W areszcie śledczym osadzono mieszkańca Białegostoku 21-letniego JERZEGO MICHAŁOWSKIEGO, który działając wspólnie z Marianem A. i Kazimierzem K. dokonał kradzieży mieszkaniowej w jednym z domów przy ul. Sienkiej skąd zabrano garderobę męską i damską wartości ponad 48 tys. zł.

■ Również w areszcie śledczym został osadzony mieszkaniec BRZYJAŁOWA (pow. łomżyński) 36-letni ZDZISŁAW ŻELEZCZUK, który będąc w stanie nietrzeźwym pobił Mieczysława S. i jego żonę Janinę. (h)

Giełda oszczerstw

Ciąg dalszy ze str. 3

Necer usiłowała uspokoić Surkisa.

Wilner wsparty o mównicę był blady jak kreda i roztrzęsiony.

Do Surkisa przyłączył się pos. M. Aram: „— Jego trzeba by zdjąć! Zdrajcy nie powinni tutaj przemawiać!".

Wilner znowu próbował szczęścia: „— Proponujemy zdjąć z porządku obrad..."

Poseł Szmuel Tamir: „jest tylko taka propozycja — odesłać tych Żydów tutaj, a ciebie tam. Będzie lepiej dla wszystkich. To wszystko".

Wilner: „chce się nam zamykać usta w parlamencie!".

Przyszedł mu z pomocą pos. Amos Dagni, który przekonał swych kolegów z frakcji: „pozwólcie jemu mówić, jest członkiem parlamentu i ma obowiązek mówić, nawet jeśli jest wrogiem".

Nastąpiło chwilowe uspokojenie, którym pokrzepiony Wilner powiedział: „komuniści zawsze walczyli z rasizmem i antysemityzmem. Nie ma powodu do wygłaszanych tutaj oszczerstw, jakoby socjalistyczna Polska prowadziła politykę antysemityzmu. Sekretarz partii tam powiedział, że zawsze walczyli oni z antysemityzmem".

Pos. J. Harari: „on jeszcze jest na wolności"

Ogólny śmiech.

Wilner: „Sekretarz partii w Polsce powiedział, że Żydzi są dla niego braćmi. Źródłem zamieszek w Polsce są tajne agentury Niemiec zachodnich, które chcą wywołać antyradzieckie nastroje".

Poseł D. Kohen: „Dosyć tego".

Wilner: „Na czele Polski stoją ci, którzy walczyli przeciw Niemcom i spieszyli z pomocą powstańcom getta warszawskiego".

D. Kohen: „Nie walczyli chociażby za jednego Żyda".

Wilner: „Cała moja rodzina została wymordowana przez faszystów. Dlaczego nie oburzacie się na Luebkego, tylko przyjaźnicie się ze zbrodniarzami Wehrmachtu?"

Przy najwyższym wysiłku przewodniczącej D. Necer udało się Wilnerowi zakończyć parę zdań. Minister Begin skierował się ku trybunie, aby odpowiedzieć Wilnerowi, kiedy rozległ się okrzyk D. Kohena: „daj mu, daj mu!".

Begin „dał mu". W miażdżących zdaniach przedstawił mu jego oblicze: „napisano jest w przysłowiach — „odpowiedział głupi według swej głupoty". Wilner! Jesteś stalinowcem i człowiekiem czerwonego „Judenratu"!".

Wilner: „to hańba, komuniści ratowali Żydów!".

Pos. J. Szoiman: „zamknij gębę".

Wilner: „naród żydowski istnieje dzięki zwycięstwu komunizmu".

Begin: „...Parlament i cały naród rozjedzie nad tobą do porządku dziennego i ogłosimy swoje słowa protestu na prześladowania Żydów w każdym miejscu".

W każdym razie nikt wczoraj nie stwierdził „nudy w czasie szóstego parlamentu". Powrócił blask dawnych czasów — kończy relację z obrad parlamentu dziennik „MAARIV".

Dosyć tych brudnych, wierutnych kłamstw. Trudno opanować oburzenie czytając te oszczerstwa. Niemniej niełatwo je zrozumieć, jeśli zważymy, że to nasz naród, nasza partia zdecydowanie przeciwstawiły się i przeciwstawiają agresywnej, imperialistycznej praktyce Izraela i jego popleczników — imperialistów USA oraz rewizjonistów z NRF.

Zajadłość ta wypływa także z faktu, że zdemaskowaliśmy i nadal będziemy konsekwentnie demaskować rodzimych syjonistów, bankrutów politycznych, wrogów socjalizmu, którzy są m. in. winni ostatnich wydarzeń w Warszawie.

Klasa robotnicza, ludzie pracy, całe społeczeństwo naszego kraju ma wysokie poczucie godności narodowej, dumne jest ze swojej postawy podczas okupacji, było bowiem naocznym świadkiem i przeżywało gehennę wszystkich Polaków, w tym również narodowości żydowskiej. Ludzie nie wierzą w te oszczerstwa budzące do ich autorów odrazę.

Refleksje też budzi nadal fakt, że do dziś wielu działaczy pochodzenia żydowskiego niektórych organizacji i towarzystw, a także niektórych działaczy partyjnych i państwowych dotąd nie odcięło się publicznie, nie zajęło zdecydowanego stanowiska wobec tych krzywdzących, szkalujących nasz naród oszczerstw. Dokąd więc mamy czekać na ich deklaracje? Jest to powszechne pytanie zawarte w tysiącach rezolucji i wystąpień na zebraniach i wiecach.

„Trybuna Mazowiecka"

1—7 kwietnia

Tydzień Czystości Wód

Podobnie jak w roku ubiegłym, w dniach od 1 do 7 kwietnia obchodzony jest w Polsce Tydzień Czystości Wód. Tydzień ten uchwalono w styczniu 1966 roku w czasie obrad Komisji Ochrony Wód Miedzynarodowej Federacji Wędkarskiej (CIPS). Wniosek złożył Polski Związek Wędkarski.

Troska o zasoby wód oraz ich czystość staje się coraz bardziej powszechną zarówno w naszym kraju, jak i na całym świecie. Polska należy do krajów ubogich w zasoby wodne. Przeciętna światowa, przypadająca na jednego mieszkańca, wynosi 10.000 m sześc. wody. W Polsce zaś przeciętna ta wynosi tylko 1.800 m sześc. wody na jednego mieszkańca.

Zanieczyszczenie wód śródlądowych w Polsce wzrasta w niepokojącym tempie. A zatem ochrona rzek i jezior, poprawa bilansu wodnego, są sprawą wyjątkowo ważną.

Obchody Tygodnia Czystości Wód organizuje przede wszystkim Polski Związek Wędkarski, który jest żywotnie zainteresowany ochroną wód przed zanieczyszczeniami. Prowadzi on także akcję uświadamiającą i propagandową. (a)

KOMUNIKATY

Automobilklub Podlaski w Białymstoku przyjmuje zapisy NA KURSY amatorskie samochodowo-motocyklowe, kat. III, II i I zawodowej.

Informacji udziela sekretariat AP — Białystok, ul. Dąbrowskiego 10, tel. 229-03. k 683-0

Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Białymstoku, ul. Wesołowskiego 1 ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu osobowego m-ki „Warszawa" M-20, cena wywoławcza 24.000 zł. Samochód można oglądać w każdy poniedziałek, wtorek, środę i czwartek w godz. 9—14 w Białymstoku przy ul. Kwiatowej 1.

Przetarg odbędzie się **20. IV. 1968 r.** w Wojewódzkim Urzędzie Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Białymstoku, ul. Wesołowskiego 1, o godz. 10.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej samochodu do kasy WUKPPiW w Białymstoku, ul. Wesołowskiego 1, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 662-1

Nowo wybudowana **Szkoła Rzemiosł Budowlanych w Będzinie,** ul. Krasickiego OGŁASZA WPISY na rok szkolny 1968—69 do klas pierwszych **na Wydział Ogólnobudowlany w specjalnościach: murarz, zbrojarz, ciesła, posadzkarz.**

Szkoła daje pełne przygotowanie do rzemiosła w zawodach: murarz, zbrojarz, ciesła, posadzkarz, umożliwia naukę drugiego zawodu budowlanego oraz uzyskanie pozwolenia na prowadzenie pojazdów samochodowych. Absolwenci szkoły mają zapewnione wysokie zarobki. Nauka trwa 2 lata.

UWAGA. Za praktyczną naukę zawodu wszyscy uczniowie otrzymają wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi przepisami. Niezależnie od powyższego uczniowie, którzy wykażą się pozytywnymi wynikami w nauce otrzymują stypendia.

Absolwenci mają prawo wstępu do 3-letniego technikum budowlanego, gdzie mogą uzyskać maturę i tytuł technika budowlanego.

Dla zamiejscowych szkoła posiada internat.

Warunki przyjęcia: ukończenie 8 klas szkoły podstawowej oraz wiek od 15 do 17 lat.

Kandydaci powinni złożyć: podanie wraz z życiorysem, świadectwo szkolne, dokument urodzenia oraz świadectwo lekarskie.

Wszystkich informacji udziela sekretariat szkoły w godzinach urzędowych oraz Dział Kadr i Szkolenia Przedsiębiorstwa Robót Budowlanych P. W. w Katowicach, ul. Francuska 50, tel. 51-02-51-3. k 988-1

Białostockie Przedsiębiorstwo Remontowe Przemysłu Terenowego w Białymstoku zatrudni od zaraz KIEROWNIKÓW BUDÓW, MAJSTRA BUDOWY i jednego KIEROWNIKA BUDOWY, specjalnie na powiat sokólski. Wymagane są uprawnienia budowlane.

Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze przedsiębiorstwa. (Nowe Miasto, końcowy przystanek linii „3"). k 633-0

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Ełku zatrudni od zaraz MURARZY-TYNKARZY i ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH jako pomoc murarską.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. k 653-0

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Grajewie, ul. Elcka 13 zatrudni każdą ilość INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW z uprawnieniami na stanowiska: projektantów, konstruktorów-projektantów, kierowników działów: a) przygotowania produkcji, b) realizacji produkcji, c) głównego mechanika, kierowników grupy robót, kierowników budów.

Ponadto zatrudnimy KIEROWNIKA DZIAŁU ZAOPATRZENIA ze znajomością branży budowlanej, elektrycznej, części zamiennych samochodowych i sprzętu.

Zakwaterowanie zapewnione natychmiast.

Istnieje możliwość otrzymania mieszkania po okresie próbnym.

Pozostałe warunki do omówienia na miejscu. k 681-0

„Biała niedziela" w Juszkowym Grodzie

W dniu 24 marca lekarze Wojewódzkiej Przychodni Przemysłowej oraz lekarze Akademii Medycznej zrzeszeni w kole ZSL zorganizowali w Juszkowym Grodzie (pow. białostocki) tzw. „białą niedzielę".

Mieszkańcy tej miejscowości tłumnie zjawili się ze swymi dolegliwościami u lekarzy z Białegostoku. **Stanisław Kreczko, Mirosław Wolpiuk, Klaudia Stogowska, Piotr Neczyporowicz, Jerzy Kozłowski** udzielili w ciągu tej pracowitej niedzieli 151 porad, zaś laboratorium wykonało 47 analiz krwi dzieci. Tyle dobrego zrobili w ciągu „białej niedzieli" lekarze — społecznicy, za co wdzięczni są im mieszkańcy Juszkowego Grodu. (ZN)

100 dni po Japonii

Dziś (1.IV. bm.) o godz. 18 w Klubie MPiK w Białymstoku **Edmund Sidorowicz** wygłosi prelekcję ilustrowaną przezroczami pt. „100 dni po Japonii". (a)

OGŁOSZENIA DROBNE

Potrzebna pomoc do dziecka (najchętniej ze wsi). Białystok, ul. Zwierzyniecka 11 m. 61. q 753-1

Przyjmę dochodzącą pomoc do dziecka. Białystok, Skłodowskiej 8 m. 11. q 730-1

Potrzebna pomoc do dzieci. Białystok, Pszczela 1. q 745-1

Sprzedam dom nowy nie wykończony. Łomża, ul. Zabia 1 godz. 7—15. p 120-1

Dom nowy w Monkach — sprzedam. Wiadomość: Grajewo, Kolejowa 12, telefon 253. p 115-1

Sprzedam gospodarstwo rolne 14,80 ha, Grygo Bolesław, wieś Bleinatki, pow. Augustów. p 119-1

Wózek nowoczesny na wysokich kołach — sprzedam. Białystok, Wierzbowa 17/25, zgłoszenia od godz. 17. q 782-1

Sprzedam tanio samochód „Mikrus", motocykl „Simson" 250. Stan dobry. Suwałki, Waryńskiego 3/26 godz. 15—18. p 122-1

Sprzedam 2 ule pszczół. Nowe Aleksandrowo. Sokołowska Leokadia. q 724-1

Sprzedam nutrie. Wiadomość: Białystok, Rzemieślnicza 63 m. 2. q 729-1

Sprzedam motocykl „SHL", „WFM". Białystok, Przekąta 5 po godz. 16. q 734-1

Wynajmę pokój samotnym. Białystok, ul. Bagnowska 39. q 737-1

Samochód M-20 „Warszawa" — sprzedam, stan bardzo dobry. Łomża, Nadnarwiańska 3. q 744-1

Sprzedam „Warszawę" stan dobry. Kol. Księżyno 10. q 746-1

Sprzedam nawóz koński i obornik. Kol. Księżyno 10. q 746-1

Sprzedam samochód ciężarowy, ładowność 750 kg. Białystok, Bagnowska 39/A. q 747-1

Telewizory naprawia inżynier. Białystok, tel. 63-57 — godz. 8—14. q 691-0

ROLNICY!

Za dostawę włókna lnianego do punktów skupu gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w okresie do 31 maja 1968 r. wypłaca się

10 proc. premii

od wartości zakontraktowanego i dostarczonego włókna lnianego.

Punkty skupu przyjmują również włókno lniane z dostaw wolnorynkowych płacąc za 1 kg włókna długiego od 26 do 61 zł oraz za pakuły od 10 do 30 zł.

Rolnicy! Dostarczajcie włókno lniane do punktów skupu przed wiosennymi pracami polowymi!

Białostockie Przedsiębiorstwo Obrotu Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi w Białymstoku. k 634-1

DOKĄD dziś idziemy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr im. Al. Węgierki — Państwowa Opera Objazdowa z Warszawy — „Wesołe kumostki z Windsoru", godz. 19.

Mała Scena — nieczynny.

KINA

„Pokój" — nieczynne (remont).

„Ton" — „Poradnik matrymonialny", prod. polsk., panor. (od lat 16), godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „Małżeństwo po włosku", prod. włosk., kol. (od lat 16), dod. — „Zabawa w dorosłych", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„TPP-R" — Dni Studyjne — „Czas pogaństwa", prod. ang. (od lat 18), godz. 16, 18 i 20.

Kino-Teatr Zw. Zaw. — „Zjadacz dyń", prod. ang. (od lat 16), godz. 17 i 20.

„Spotkanie" — nieczynne.

„Roma" — „300 Spartan", prod. USA, panor., kol. (od lat 11), godz. 18.

„Kolejarz" Starosielce — nieczynne.

MUZEUM

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Kilińskiego 6 — nieczynne.

KLUBY

Klub „Siedmiu", ul. Wesołowskiego 1, Dom Pracy — czynny (z wyjątkiem piątków) w godzinach 10—22.

W WOJEWÓDZTWIE

TEATR

Augustów — Teatr Lalek „Świerszcz" — „Złoty kluczyk", godz. 12 i 14 (sala kina „Iskra").

KINA

Ełk „Polonia" — „Do widzenia Charlie", prod. USA (od lat 14)

Ełk „Orzeł" — „Człowiek, który zabił Liberty Valance'a, prod. USA (od lat 14).

Augustów — „Wiórczegi Północy", prod. USA (od lat 11).

W RAZIE WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura **wezwań 99,** informacji pogotowia 2-22-22.

Pogotowie Stomatologiczne czynne w godz. 18—7.

Pogotowie MO — tel. **97.**

Straż Pożarna — tel. **98.**

APTEKI

Apteka nr 7, ul. Wesołowskiego 2, tel. 2-18-64.

Apteka nr 63, ul. Mickiewicza 38, tel. 44-17.

SZPITALE

Codziennie ostre dyżury pełnią szpitale:

Wojewódzki Szpital Zakaźny, osiedle Dojlidy, ul. Żurawia, tel. 77-77.

Wojewódzki Szpital im. J. Śniadeckiego, ul. M. C. Skłodowskiej 16, centr. 2-16-21 — oddziały: dziecięcy, chirurgia — tel. 2-06-05, gruźlica — centr. 2-16-21, (wewnętrzny — (centr.), zakaźny (centr.) oraz oddział dermatologiczny — ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 2-19-08.

Dyżury szpitali w dniu 1. IV. 1968 r.

Wojewódzki Szpital im. J. Śniadeckiego, ul. M. C. Skłodowskiej 16, tel. centr. 2-16-21 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, zakaźny dziecięcy, wewnętrzny, neurologia.

Woj. Przychodnia p/Gruźlicy, ul. Warszawska 18, tel. 55-81 — oddz. gruźlicy.

Szpital im. M. C. Skłodowskiej, ul. Warszawska 15, oddział położniczy, tel. 57-71.

RADIO & TV

PROGRAM I

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 12.05, 15.00, 17.55, 20.00, 22.00, 24.00, 1.00, 2.00, 2.55. Program dnia: 6.10, 6.40 Kalendarz; 6.45 Kurs j. angielskiego; 7.15 Piosenka dnia; 7.45 Radioproblemy; 8.15 Wiązanki walców; 8.29 „W Jeziornanach"; 9.00 Dla kl. I i II: „Zagubiona nutka" — słuch.; 9.20 Koncert rozrywkowy; 10.00 „Lalka" — odc. pow.; 10.20 Z krainy czardasza — węgierskie melodie ludowe; 10.45 „Kultsy historii" — magazyn; 11.00 Dla kl. VI: „Na wschód i zachód od Gdańska" — montaż sł.-muz.; 11.45 Porady praktyczne dla kobiet; 12.10 Koncert z polonezem; 13.00 Dla kl. III i IV: „Trąbiny na grzebieniu" — aud. sł.-muz.; 13.29 „Wieś tańczy i śpiewa"; 14.00 Rozmowa literacka o Operze Wielkiej w Łodzi; 14.20 Z naszych sal koncertowych; 15.05 Z życia Związku Radzieckiego; 15.30 dzieci: „Czutak robi karierę" — 1 odc. pow.; 16.00—18.40 Popołudnie z młodością; 16.05 Studio Ryta; 16.25 Na wirażu; 16.50 „Dzień dzisiejszy i my"; 17.15 Kronika współczesności; 17.35 Radiostop z melodią; 17.40 Redaktor Eryk Bończa w Radiowej Encyklopedii Aktualności; 18.00 Na scenach i estradach świata; 18.40 Muzyka i Aktualności; 19.20 Uniwersytet Radiowy; 19.40 „Po raz pierwszy na antenie"; 20.20 Wiadomości sportowe; 20.41 Wieczorny koncert życzeń miłośników muzyki poważnej; 21.30 Kalejdoskop kulturalny; 22.00 „Od Sieci do Łaby" — aud. dokument.; 22.30 Rewia piosenek; 23.10 Wiadomości sportowe; 0.10—3.00 Program nocny z Olsztyna.

PROGRAM II

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16.00, 19.00, 21.00, 23.50; Program dnia: 8.20; 6.50 „Won z siedmiuset"; 7.15 Białoruski Magazyn Radiowy — L. Mojsiejuk; 8.10 Piosenka dnia; 8.35 „Fala 56"; 9.50 Muzyka o tematyce zaściblowej; 10.25 „Liście debu" — fragm. pow.; 10.45 Z twórczości F. Liszta; 12.30 I. Strawiński: Suita Włoska wg baletu Pulcinella; 12.51 Od przeboju do przeboju; 13.25 „Dziwuś" — opow.; 13.45 Muzyka operowa; 14.30 „Monk" — opow.; 15.00 Koncert Chóru Rosyj. Wrocławskiej PR; 15.20 Gitara i akordeon; 16.10 Koncert muzyki polskiej; 17.00 Melodie taneczne (tylko na UKF); 17.30 Dziennik białostocki; 17.40 „Cenny wojownik" — aud. K. Wojtowicza; 17.50 Piosenki żołnierskie; 18.15 Siedem dni w sporcie — L. Tarasiewicz; 18.45 Kurs j. rosyjskiego; 19.05—23.15 Wieczór literacko-muzyczny; 19.07 J. Prutkowski i jego piosenki; 19.30 „Kroki we mgle" — J. Sobolewski — „Sobotnie ekranu" — opow.; 20.20 Notatnik kulturalny; 21.27 Wiadomości sportowe; 21.30 Koncert z nagrań Wielkiej Ork. Symf. PR; 23.05 „Srebrne smyczki"; 23.30 Gra Zespół W. Kolankowskiego.

PROGRAM TELEWIZYJNY

Program dnia.

15.45 Politechnika TV: Elektrotechnika II roku: „Obwody rozgałęzione prądu sinusoidalnego" — wykład dr inż. Z. Zurzyckiego.

16.25 Politechnika TV: Elektrotechnika II roku: „Rezonans w obwodach elektrycznych" — wykład dr inż. Z. Zurzyckiego.

16.55 Wiadomości Dziennika.

17.00 Dla dzieci: „Kiju Piyś".

17.20 Dla młodych widzów. „Zrób to sam".

17.40 „Modele i detale".

18.00 „Północny Ural" — film prod. radz.

18.15 „Eureka" — magazyn popularnonaukowy.

18.45 „???" — scenariusz K. T. Toeplitz.

19.20 „Dobranoc".

19.30 Dziennik Telewizyjny.

20.05 Teatr Telewizji: H. Rousseau: „Zemsta sieroty" — komedia.

Ok. 21.05 „Ubiór nie tylko zdobi".

21.20 Kino Krótkich Filmów.

22.00 Dziennik Telewizyjny.

22.15 Program na jutro.

22.20 Politechnika TV: Elektrotechnika II roku: „Obwody rozgałęzione prądu sinusoidalnego".

22.55 Politechnika TV: Elektrotechnika II roku: „Rezonans w obwodach elektrycznych".

PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

TELEWIZJA RADZIECKA

8.15 Program dla dzieci.

8.30 Teatr literacki. Cz. Ajtmatow „Żegnaj, Gulsary!".

10.15 W eterze — młodość!

14.15 Sprawozdanie sportowe.

15.15 Popularny program muzyczny.

16.00 „Pionierka".

16.30 Dla słuchaczy szkolenia partyjnego.

17.00 Telewizyjny teatr miniatur „Tryzna nie kraśnij".

18.15 W eterze — młodość!

19.15 Kinopanorama.

20.30 „Pelegator" — satyra.

21.00 Tylko fakty.

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje Kolegium. Wydawca RSW „Prasa". Redakcja i admin. — Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Dyrektor Wydawnictwa 2-11-10. Centrala Wydawnictwa 2-32-41. Telefony redakcji: centrala 2-32-41, redaktor naczelny 2-09-36, zastępca redaktora naczelnego 2-11-18, sekretarz redakcji 2-15-08. Dział Łączności z Czytelnikami 2-23-77. Dział Reporterski 2-24-73. Dział Rolny 2-11-30. Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja nocna 2-10-87. Nie zamówionych rękopisów i zdjęć redakcja nie zwraca. Warunki prenumeraty miesięcznie — 13,50 zł, kwartalnie — 40,50 zł, półrocznie — 81 zł, rocznie — 162 zł. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki pocztowe i listonosze. Wpłaty na prenumeratę indywidualną należy dokonywać na konto PUPiK „Ruch" nr 12-6-1312 PKO Białystok. Na odwrocie blankietu należy podać okres prenumeraty.
Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa". Białystok ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41. K. Z. Graf. G-1

52

GEORGES SIMENON

GANG z ulicy de Turenne

TŁUM. J. SZYMAŃSKA

— Że musi nagle wyjechać. Jeszcze dziś opuszcza Paryż, ale za chwilę wróci, żeby zabrać rzeczy dziecka.

— I po jakim czasie przyszedł?

— Po godzinie mniej więcej. Razem z tą panią.

— Nie zdziwiła się pani, że nie ma z nimi dziecka?

— I to też pan wie?

Zachowywała się coraz ostrożniej, bo zaczynała się domyślać, że chodzi o ważną sprawę, o której policja wie więcej, niż Maigret chce powiedzieć.

— Dobrą chwilę siedzieli jeszcze w trójkę w pokoju, głośno rozmawiając.

— Kłócili się?

— W każdym razie jakby sprzeczali się o coś.

— Po francusku?

— Nie.

— A ten nowy uczestniczył w rozmowie?

— Niewiele. Zresztą wyszedł pierwszy i już go więcej nie widziałam. Potem pan Levine i ta pani też wyszli. Natknęli się na mnie i pan Levine podziękował i oznajmił, że ma zamiar wrócić za parę dni.

— Nie wydało się to pani osobliwe?

— Gdyby pan prowadził przez osiemnaście lat taki hotel, jak ten, nic już nie wydawałoby się panu osobliwe.

53

— Sama pani sprzątała potem ich pokój?

— Posłałam tam ze służącą.

— Nic pani nie znalazła?

— Wszędzie porozrzucane były niedopałki. Wypalał przeszło pięćdziesiąt papierosów dziennie. Amerykańskich. I gazety. Kupował niemal wszystkie dzienniki paryskie.

— Zagraniczne też?

— Nie. Nawet się nad tym zastanawiałam.

— Zaintrygowało panią to wszystko?

— Człowiek zawsze lubi się orientować.

— I co jeszcze tam było?

— Rupiecie, jak zawsze — złamany grzebień, podarta bielizna...

— Z monogramami?

— Nie. Bielizna małego.

— W dobrym gatunku?

— Dość dobrym, tak. Lepszym niż zwykle tu widzę.

— Tyle na razie, ale jeszcze wrócę.

— Dlaczego?

— Po szczegóły, które na pewno przypomni sobie pani z czasem. Jak tam pani stosunki z policją? Obyczajówka za bardzo nie szykanuje?

— Rozumiem. Ale nic więcej nie wiem.

— Do widzenia.

Znowu znaleźli się z Lapointem na chodniku, w pełnym słońcu, pośród ulicznego rozgardiaszu.

— Mały aperitif? — zaproponował komisarz.

— Ja nie piję.

— Tym lepiej. No co, namyśliłeś się tymczasem?

Młodzieniec wiedział, że Maigretowi nie chodzi o rozmowę w hotelu.

— Tak.

— I co?

— Porozmawiam z nią dziś wieczór.

54

— Domyślasz się, o kogo tu chodzi?

— Mam kolegę reportera; pracuje akurat w dzienniku, w którym ukazał się dzisiejszy artykuł, ale ja go wczoraj nie widziałem. Zresztą, nigdy z nim nie mówię o tym, co się dzieje w Gmachu i nawet pokpiwa sobie ze mnie z tego powodu.

— Twoja siostra zna go?

— Tak. Nie przypuszczałem, że chodzą ze sobą. Jeśli zawiadomię o tym ojca, każe jej wrócić do Meulan.

— Jak się nazywa ten reporter?

— Bizard. Antoine Bizard. Też jest sam w Paryżu. Jego rodzina mieszka w Corrèze. Jest o dwa lata ode mnie młodszy i czasem podpisuje już artykuły własnym nazwiskiem.

— Spotykasz się z siostrą w południe?

— To zależy. Jeśli jestem wolny i mam niedaleko na ulicę du Bac, jemy razem w mleczarni koło jej biura.

— Idź tam dzisiaj. Opowiedz jej wszystko, czegośmy się tutaj dowiedzieli.

— Mam jej opowiedzieć?

— Tak.

— A jeśli ona znowu powtórzy?

— Na pewno powtórzy.

— I tego pan właśnie chce?

— Idź już. Pamiętaj, bądź dla niej miły. Nie zdradź się, że ją podejrzewasz.

— Ale przecież nie mogę pozwolić jej na flirty... Ojciec surowo mi nakazał...

— Idź już.

Maigret dla przyjemności poszedł pieszo ulicą Notre-Dame-de-Lorette, wpadł na jedno piwo do piwiarni i zatrzymał taksówkę dopiero na Place Pigalle Montmartre.

— Na Quai des Orfèvres.

Ale zmienił zdanie i zapukał w szybę.

Ciąg dalszy nastąpi

Piłkarze ręczni AZS Białystok dopiero na 3 miejscu

Gdańszczanie grali najlepiej

Piłkarze ręczni AZS Gdańsk zdobyli w Białymstoku przepustkę do dalszej rundy międzynarodowych, akademickich mistrzostw Polski. Eliminacyjny turniej zakończył się zwycięstwem „siódemki" AZS Gdańsk, która wyprzedziła AZS Olsztyn, AZS Białystok i AZS Toruń.

Akademicy Gdańska zaprezentowali dobre wyszkolenie techniczne i bogaty repertuar zagrań taktycznych. Mają oni w swoim zespole kilka wyjątkowo indywidualnościowych. Do najwyższych należy członek kadry narodowej Strzelyk. Jeżeli chodzi o drużynę białostocką AZS, to wyraźnie było widać, że znajduje się jeszcze w nie najlepszej formie. Jak powiedział nam trener zespołu, mgr Zbigniew Wolny, szykuje on szczyt formy na rozgrywki ligi akademickiej, które rozpoczynają się 21 bm. Niezależnie od tego wydaje nam się, że AZS nie posiada obecnie wartościowych rezerw. W zakończonym wczoraj turnieju białostoczanie grali prawie przez cały czas w samą „siódemką", co odbiło się niewątpliwie na kondycji.

Dochód z tego turnieju przeznaczony został na konto Centrum Zdrowia Dziecka. Sędziami spotkań byli arbitrzy z Białegostoku — Pudzianowicz i Dąbrowski.

A oto wyniki poszczególnych spotkań: Piątek: AZS Olsztyn — AZS Gdańsk 19:29 (11:10), AZS Białystok — AZS Toruń 34:18 (17:7). najwięcej punktów dla naszego AZS zdobyli: Melcer, Roszko i Szewczyk po 7, Sobek z AZS Olsztyn — AZS Toruń 22:19 (12:19), AZS Białystok — AZS Gdańsk 26:39 (14:18), najwięcej punktów dla AZS Białystok zdobywali: Roszko, Melcer i Panasewicz po 6; niedziela: AZS Białystok — AZS Olsztyn 19:23 (12:13), najwięcej bramek strzelili: Szewczyk i Melcer po 5. AZS Gdańsk — AZS Toruń 31:7 (17:15).

Również w niedzielę zakończyły się rozegrane przy pomocy finansowej WKKFiT halowe mistrzostwa Białegostoku szkół podstawowych w piłce ręcznej. Zwyciężyła Szkoła Podstawowa nr 8, przed Szkołą nr 26 i Szkołą Podstawową nr 22. (Let)

Podniebny obrachunek

Wczoraj na walnym zebraniu sprawozdawczym podsumowana została działalność Białostockiego Areoklubu w roku ubiegłym. Okres sprawozdawczy przyniósł Areoklubowi wiele wartościowych osiągnięć. Obecnie Areoklub posiada 4 sekcje: samolotową, szybowcową (110 członków rzeczywistych), modelarską oraz 25 kół lotniczych, które skupiają ponad 1000 dziewcząt i chłopców.

Najliczniejsza w klubie sekcja szybowcowa uzyskała w okresie sprawozdawczym dalsze osiągnięcia sportowe. Cennym dla przyszłości sekcji zjawiskiem jest wychowanie wielu młodych, zdolnych pilotów szybowcowych, którzy zdobyli już łącznie 7 diamentów do złotej odznaki szybowcowej. W okresie sprawozdawczym piloci sekcji wylatali ponad 1200 godzin i przelecieli ponad 17 tys. km. W kronice sekcji nadal widnieją dwa cenne rekordy. Rekord świata i rekord Polski.

Również sekcja spadochronowa w ostatnim okresie wyraźnie ożywiła swą pracę. Nieustannie wzrasta liczba wykonywanych skoków, jak również poziom szkolenia. W roku ubiegłym członkowie sekcji spadochronowej oddali 104 skoków. Pondto wiele poważnych osiągnięć na swym koncie może zapisać też sekcja samolotowa.

Reasumując należy stwierdzić, że rok 1967 był dla Areoklubu Białostockiego i jego członków więcej niż pomyślny. Złożyło się na to wiele przyczyn, z których najistotniejsze to: właściwe i sprawne kierowanie działalnością Areoklubu oraz zdrowa atmosfera w pracy szkoleniowej i społecznej. Trzeba dodać, że w roku ubiegłym za zasługi położone w naszym sporcie, Aeroklub odznaczony został Medalem 100-lecia Sportu Polskiego, a wzorowi piloci Kamińska, Sinica i skoczek Harasimiuk odznaczeni zostali odznaką Zasłużonego działacza kultury fizycznej i turystyki Ziemi Białostockiej".

Podczas walnego zebrania sprawozdawczego członkowie Aeroklubu podjęli cenne zobowiązania. M. in. w czynie społecznym każdy z nich przepracuje po 10 godzin przy budowie placu rekreacyjnego, zlokalizowanego w lesie przy lotnisku, który dostępny będzie wszystkim mieszkańcom Białegostoku. (Let)

Bokserskie mistrzostwa Polski

Z udziałem ponad 170 zawodników rozpoczęły się wczoraj w Poznaniu bokserskie mistrzostwa Polski w boksie seniorów. Na starcie zabrakło Kulejа, Kasprzyka, Pełka i Gałązki. Ten ostatni nagle zachorował i musi poddać się operacji wyrostka.

W wadze muszej niespodziankę sprawił Wichman (Gwardia W-wa), który pokonał 3:2 A. Olecha. Kuderski wygrał w I starciu z Dietą (Opole).

Do chwili zamknięcia numeru, nie uzyskaliśmy informacji o tym, jak wypadli reprezentanci naszego okręgu.

Spadek zagląda im w oczy

Dziś zamieszczamy wizytówki o drużynach dolnego rejonu piłkarskiej ligi okręgowej.

NADZIEJA JAGIELLONII

Jagiellonia Białystok bazuje na młodych piłkarzach, średnia wieku zawodników jest chyba najniższa w lidze okręgowej. Zimę przepracowali „chłopcy" bardzo solidnie i na tym fakcie zarząd klubu opiera nadzieję, że Jagiellonia zdoła utrzymać się w lidze okręgowej. Trener Jan Korszun dysponuje następującym składem: Sirtemiński, Onoszko, Bujno, Szymański, Burak, Radziwoński, Niemira, Siniewicz, Jurgel, Guzowski, Frelek, Jabłoński, Jankowski, Hanko, Szafranowski, Grygorczuk i Stankiewicz. Jagiellonia pozyskała Jankowskiego z Olecka a straciła Marcinlaka (odszedł do wojska). W towarzyskim meczu białostoczanie zremisowali ze Skrą 2:2. (ko)

SMUTNE WIEŚCI Z BIELSKA

Piłkarze Społem Bielsk Podl. wznowili treningi w zasadzie w lutym br. Frekwencja była zenująco słaba. Na treningi przychodziło 4—5 zawodników. Dopiero od niedawna zjawia się większa liczba. Klub nie podpisał jeszcze umów ze szkoleniowcami. Społem wygrało towarzyski mecz z Pogonią Łapy 4:1 i przegrało z Huśarem Nurzec 1:5. Z kondycją bieższczan nie jest dobrze. Aktualnie nieźle grają Świetochowski, Szulborski i Tomczak w obronie i pomocnik Sokołowski. Najsłabsza jest atak w którym dobrze rozumieją się jedynie Niewiński i Kokosz. Poza wymienionymi trzon zespołu trenowanego przez Zbigniewa Biedziewskiego stanowić będą: P. Kudzuk, Szulewicz, S. Wesołowski, Grodzki, Babulewicz, M. Wesołowski oraz E. J. Mileszko. Szkoda, że nie trenują Piast oraz Olszański. (szatan)

ZABRAKNIE PIĘCIU NAJLEUSZYCH

Trener piłkarzy Puszczy Hajnówka — mgr Kretel jest na wesołej minie, przed rozpoczynającym się rozgrywkami. Jego podopieczni zaczęli trenować w połowie stycznia. Na boisko wyszli pod koniec lutego i nie są obecnie w najlepszej kondycji. Na dodatek, pięciu najlepszych piłkarzy — Wiśniewski, Wicko, Józiuczuk, Superson i Jaświlowicz z różnych względów nie wystąpią na boisku. Natomiast po odbyciu służby wojskowej zgłosili: Świątecki, Raszkiewicz i Bajko. Puszcza rozegrała spotkanie z Huśarem Nurzec, przegrywając 1:5. A to szeroki skład Puszczy: Piekuti, Jesiołowski, Udot, Korozsko, Kulikowski, Świątecki, Kozłowski, Wojciechowski, Wasilewski, Bielawski, Szczerbakow, Markow, Bajko, Jarzębski i Raszkiewicz.

(Let)

Telegramy

■ Siatkarze ZA Warszawa zdobyli mistrzostwo Polski.

■ Slalom specjalny mężczyzn podczas zawodów narciarskich w Rossland (Kanada) Wygrał Francuz Killy. Bardzo dobre 11 miejsce zajął Polak Bachleda. Zwycięstwem tym Killy przypieczętował zdobycie po raz drugi pucharu świata.

■ Bieg L'Humanite wygrał Nikitienko (ZSRR) pokonując dystans około 8 km w czasie 23.59,0. Najlepszy z Polaków Szmiko zajął 9 miejsce w czasie o 45 sek. gorszym od zwycięzcy. Boguszewicz był czternasty.

■ Polak J. Gąsienica wygrał kombinację klasyczną na zawodach w Vysokych Tatrach, mistrza olimpijskiego Kollera (NRF). Fiedor był trzeci.

Nadzieja w Ełku

Mazur — Warmia 3:0

Piłkarze Mazura Ełk nareszcie wygrali. Pokonali na własnym boisku i to zdecydowanie Warmię Olsztyn 3:0 (1:0). Bramki dla ełczan zdobyli: Szymański w 40 min., Łukowski w 55 min. i Miecz-Lukowski w 80 min. Sędziował ob. Borodziej z Warszawy, widzów około 1,5 tys.

MAZUR: Kindziuk, Maciorowski, Sikorski, Walczuk, Gworek, Remiszewski, Szymański, Polkowski, Dawidowski (Miecżławski), Łukomski, Ziętarski.

WARMIA: Puchalski, Zalewski, Christow, Swierk, Bociański, Kamiński, Pietruszyński, Wiśniewski, Kupcewicz, Lewiński, Sosnowski.

W pierwszych 10 min. przeważali goście. Akcje obu zespołów są powolne, chaotyczne. W ostrym starciu o bronioną Mazura Sikorski doznaje kontuzji i do końca meczu statystuje. Z upływem minut gra się wyrównuje, a z czasem przewagę zaczyna zdobywać Mazur, dokumentując ją bramką Szymańskiego. Po przerwie elczanie wyraźnie przyspieszają. Akcje Mazura stają się dokładniejsze. Gospodarze mają liczne okazje do zdobycia bramek, z których wykorzystują dwie. W końcówce goście osłabili kondycyjnie, niemniej grali ofiarnie. W 65 min. Mazur zdobył bramkę, ale sędzia dopatrzył się wcześniej faulu na elckim napastniku i podyktował rzut wolny. W Mazurze najlepiej spisywał się Ziętarski. (woś)

LIGA

Zagłębie — Legia 2:1, Śląsk — Wisła 0:0, Szombierki — Stal 2:1, Odra — Ruch 0:0, Gwardia — Górnik 1:1, Katowice — ŁKS 1:0, Pogoń — Polonia 0:0.

1. Ruch	24:10	35:19	
2. Legia	24:10	25:12	
3. Górnik	20:14	33:23	
4. Zagłębie	20:14	24:17	
5. Polonia	19:15	20:17	
6. Szombierki	17:17	31:28	
7. Katowice	17:17	19:21	
8. Pogoń	16:18	17:19	
9. Odra	15:19	13:22	
10. Śląsk	14:20	7:13	
11. Wisła	13:21	13:18	
12. Gwardia	13:21	20:28	
13. ŁKS	13:21	15:23	
14. Stal	13:21	11:20	

II LIGA

Cracovia — Włókniarz 1:0, Olimpia — Unia T. 2:0, Start — Victoria 5:1, ROW — Lotnik 2:0, Garbarnia — Hutnik 1:1, Górnik Wałbrzych — Legia 1:2, Zawisza — Lech 3:1, MZKS — Unia R. 0:3.			
1. Zagłębie	26:12	34:19	
2. ROW	25:13	31:17	
3. Zawisza	24:14	31:22	
4. Unia R.	21:15	28:17	
5. Olimpia	21:17	24:31	
6. Garbarnia	20:16	25:14	
7. Hutnik	20:16	22:22	
8. Lech	20:18	19:17	
9. Górnik	18:20	28:24	
10. Unia T.	17:21	23:20	
11. Start	17:21	23:21	
12. MZKS	17:21	16:22	
13. Cracovia	15:21	8:17	
14. Victoria	14:24	14:23	
15. Włókniarz	14:24	14:14	
16. Lotnik	11:27	13:30	

III LIGA

Motor — Czarni 1:0 (0:0), Legia — Avia 0:2 (0:0), Mazur — Warmia 3:0 (1:0), AZS — Znicz 3:3 (2:2), Warszawianka — Włókniarz Łódź 1:0 (0:0) — największa niespodzianka, Concordia — Polonia 1:0 (0:0), Victoria — Włókniarz Białystok 0:1 (0:0), Lublinianka — ŁSA 0:1 (0:1).

1. Włókniarz Łódź	26:8	41:8	
2. Motor	26:8	29:12	
3. Legia	23:11	35:17	
4. Avia	23:12	30:15	
5. Polonia	20:14	24:19	
6. Włókniarz B-stok	20:14	28:25	
7. Czarni	19:15	19:12	
8. Stal	17:17	13:17	
9. Znicz	16:18	17:20	
10. Lublinianka	15:19	14:19	
11. AZS	15:19	21:30	
12. Mazur	13:21	13:23	
13. Warszawianka	11:23	12:20	
14. Warmia	11:23	12:30	
15. Concordia	10:24	11:29	
16. Victoria	8:26	14:38	

Włókniarz wygrał 1:0

Bartoszyce (tel. wł.). Piłkarze Włókniarza Białystok pokonali w Bartoszycach miejscową Victorię 1:0 (0:0). Bramkę dla białostoczan zdobył Karpowicz w 68 min. z rzutu wolnego z około 16 m. Piłka wylądowała nad murem obrońców Victorii w lewym, górnym rogu bramki. Do przerwy grające z wiatrem Victoria nawiązała wyrównany pojedynek. Po zmianie pół przeważał wyraźnie Włókniarz. Białostocczy napastnicy mieli jednak pecha. Raz Kwaśniewski i raz Krysiński posłali piłkę w słupek, a po strzale Karalusa piłka uderzyła w poprzeczkę. We Włókniarzu wyróżnili się pomocnicy Pasierski i Karpowicz. Bramkarz Aleksandrow był mało zatrudniony.

Włókniarz grał w składzie: Aleksandrow, Wiśniewski, Grygorczuk, Ptak, Kuleszyński, Pasierski, Karpowicz, Karalus, Kwaśniewski, Stańczuk, Krysiński. (bd)

Towarzyskie mecze

Sokół — Jagiellonia 4:2, Skra — Ognisko 8:1, Gwardia — Supraślanka 4:2 (w tygodniu Gwardia wygrała z Sokołem 2:1), ŁKS Łomża — ZKS Zambrów 4:0. Kilka szczegółów o tych meczach podamy jutro. (ko)

Dobra jazda Dudzińskiego

W Górze Kalwarji odbył się przełajowy wyścig kolarski w zamach siefiowych mistrzostw Polski juniorów. Dystans — 14 km. Startowało 27 zawodników. Wygrał Polkowski (Sarmata Warszawa) — 33.02, przed Dudzińskim (Gwardia Białystok) — 33.55. Miejsca pozostałych kolarzy Białostoczczyzny: 16. Plonowski 34, Dziwnel, 36. Pegorzelski. (ko)

Krzyżewski przed Krupkowskim

Wyścig kolarski na otwarcie sezonu szosowego, zorganizowany przez MKKiFT, zgromadził w Białymstoku 31 zawodników.

Główny wyścig na dystansie 50 km seniorów i juniorów wygrał pod niechcenie Świderskiego — Krzyżewski (Starostwo). Po 1.16.48, przed Krupkowskim (Starostwo) — 1.16.49, Sewiołą (Gwardia) — 1.16.49, Suszką (Gwardia) — 1.17.14 i Lubeckim (Włókniarz) — 1.17.44. Przeciętna zwycięzcy — 38.9 km/godz.

Wyścig młodzików na 20 km wygrał Świsłocki (Podlasie) — 31.30, przed Dzienisem (Włókniarz) — 31.30 i Kędzią (Włókniarz) — 31.34.

Milicja dobrze zabezpieczyła trasę wyścigu. (ko)

Lubiniecka, Sawicki Lusińska i Mikulski na liście zwycięzców III przełaju „Gazety"

Wielkim sprzymierzeńcem biegów przełajowych o puchar „Gazety Białostockiej" jest pogoda. Iście lipcowe słońce stworzyło wczoraj piękną scenerię dla 102 biegaczek i biegaczy, którzy zgłosili się na starcie naszego III przełaju na trasach Nowego Miasta.

Maleńka chmurka przesłoniła słońce jedynie w momencie startu seniorek. Był to jakby objaw niezadowolenia auty z faktu, że w tej kategorii ujrzeliśmy zaledwie 3 zawodniczki (przygotowano 6 dyplomów!!!). Wygrała pewnie Jędrak - Lubiniecka; a że dokonała tej sztuki po raz trzeci, zdobyła puchar „Gazety" na własność.

Pucharowy bieg seniorów, do którego wystartowała cała czołówka okręgu, był dla odmiany bardzo zacięty. Wygrał Sawicki, przed ubiegłoroczym zwycięzcą Chylińskim.

Teresa Jędrak-Lubiniecka.

Podobnie zacięte były najliczniej obsadzone biegi juniorek i juniorów, zakończone sukcesami Lusińskiej i Mikulskiego. Ten ostatni pięknie finiszował.

Najwięcej uczestników III przełaju rekrutowało się z Białegostoku. To zrozumiałe. Podkreślić jednak należy także udział młodzieży z Łap, Olecka, Łomży, Różanegostoku, Ełku, Suwałk, Hajnówki, Sokółki, Moniek, Suchowoli, Jedwabnego i Supraśla.

Organizacja imprezy spoczywała w rękach działaczy i sędziów BOZLA. Funkcję sędziego głównego pełnił Stanisław Baszeń.

Przy okazji informujemy, że w ub. czwartek, w przełajowych biegach młodzieży szkół średnich startowało w Białymstoku 182 uczennice i uczniów.

Okazją do rewanżu za przełaj „Gazety" będą dla zawodniczek i zawodników przełajowe mistrzostwa okręgu. Odbędą się w Białymstoku. Przełajowe mistrzostwa Polski rozegrane zostaną 21 bm. w Ostrzeszowie (woj. poznańskie). (ko)

Wyniki naszego III przełaju

Bieg pucharowy seniorek na około 1.000 m: 1. Jędrak — Lubiniecka (Jagiellonia) — 3.00,6, 2. Kozłowicz (Techa, Ekon. Suwałki, Podlasie) — 3.04,4, 3. Borkowska (TR Dolliły, Podlasie) — 3.07,2.

Bieg pucharowy seniorów na około 3.000 m: 1. Sawicki (Jagiellonia) — 7.37,0, 2. Chyliński (Podlasie) — 7.38,0, 3. Nasuta (Jagiellonia) — 7.43,6, 4. Sielankowicz (Podlasie), 5. Olesiewicz (Podlasie), 6. Odachowski (Jagiellonia).

Bieg juniorek na około 800 m: 1. Lusińska (LO Jedwabne, Juvenia) — 2.28,8, 2. Łomec (TR Olecko, Podlasie) — 2.31,4, 3. Bartoszewicz (LZS Różanystok) — 2.31,8, 4. Terel (LO Suchowola, Juvenia), 5. Iwaszko (TR Olecko), 6. Markowska (LO Łapy, Juvenia).

Bieg juniorów na około 1.500 m: 1. Mikulski (TM Białystok, Jagiellonia) — 4.00,2, 2. Kunel (TM Białystok, Juvenia) — 4.00,3, 3. Jankowski (TMR Supraśl, Podlasie — 4.09,8, 4. Luba (SN Ełk, Podlasie), 5. Wojnicki (LZS Różanystok), 6. T. Kulesza (Jagiellonia). (ko)

Pod koszami

W II rundzie rozgrywek mężczyzn o puchar BOZLA padły wyniki: Jarzenia TM — AZS WSInż. 59:29 (24:13), AZS AM — Cresovia II 75:39 (27:15), Cresovia I — Włókniarz I 61:56. (Let)

Pod siatką

Liga okręgowa. Kobiety: Cresovia Siem. — MKS Hajnówka 0:3, LZS Augustów — SKS Łap Bielsk Podl. 3:1, ŁKS Łomża — AZS AM B-stok 3:1. Mężczyźni: LZS Bielsk Podl. — LZS Mońki 3:2, LZS Augustów — Bóbr 3:0, Cresovia Siem. — Grodek 3:0, Cresovia Siem. — Skra 3:0. (ko)

Wojewódzki przeplataniec

■ Odbył się wojewódzki turniej szachowy sportowców wiejskich o tzw. „złotą wieżę". Startowało 15 drużyn 4-osobowych. Wojewódzki finał wygrał LZS PRUSIŁKI w składzie Plesiuk, Stolecki, Czwyl, Antoniewicz. II miejsce zajął Promień Monki, a III — LZS Supraśl.

■ Finałowe rozgrywki koszykówki dziewcząt o mistrzostwo okręgu techników rolniczych wygrał zespół TRR Ełk przed TW Łomża i TR Olecko.

■ ZP ZMW i RP LZS w Białymstoku zorganizowały turniej drużyn siatkówki szkół średnich. Wśród dziewcząt zwyciężyły dwa zespoły Technikum Mleczarskiego przed TR Dojlidy, wśród chłopców najlepsze było TR Supraśl przed Techn. Mlecz. i ZSMR. Zwycięskie drużyny otrzymały puchary.

■ BOZB ukarał następujących bokserów: Jawora (Gwardia Białystok) — 3-miesięczną dyskwalifikacją z zawieszeniem kary na pół roku za używanie obraźliwych słów w stosunku do sędziów i działaczy sportowych w dniu i marca br. w Wysokiem, Sosnowskiego (Gwardia Białystok) — 3-miesięczną dyskwalifikacją za nieuzasadnioną odmowę startu w meczu z Lublinem; Kmitę (Mazur Ełk) — 3-miesięczną dyskwalifikacją z zawieszeniem kary na pół roku za niegłaskie zachowanie się w miejscu publicznym, używanie słów wulgarnych) w dniu 3 marca br. w Ełku.

■ WKKiT sprostował, że II miejsce w konkursie na najlepszego dowódcę w województwie zajął KOSTW, w Białymstoku, a nie WOSTW.

■ W Gródku czynione są starania w celu powołania ludowego Klubu Sportowego. Odbyło się już posiedzenie miejscowego aktywu, na którym powołano komitet organizacyjny LKS.

■ W Goldapi odbyła się piłkarska spartakiada PGR. Startowało 40 osób z 6 gospodarstw rolnych. W tenisie stołowym zwyciężył Szymański (Banie Mazurskie), w szachach — Wijaszka (Gierałtowo), w warcabach — Sałwocki (Mazocki) w podnoszeniu ciężarka — Wijaszka (Gierałtowo). Zespołowo spartakiadę wygrało PGR Mazucie przed Bełkymami i Gierałtowem.

■ Odbyły się kontrolne zawody szkółki la, istniejącej przy Jagiellonii. Zawody miały uroczysty charakter. Otwarcia imprezy dokonał przewodniczący rady szkółki Mikulcryński. W jazzowej punktacji dziewcząt i chłopców zwyciężyła Szkoła Podstawowa nr 2 przed Szkołą w Wasilkowie i Szkołą nr 23.

■ Dudzińskiemu i Nowodworskiemu dziękujemy za poodmiennie przysłane z centralnego Sportowego Klubu Łączności fotografie „Gwiazdy" z Jeleniej Góry. (ko)

„Korab" zaprasza

Zarząd Klubu Żeglarskiego PTTK „Korab" zawiadamia wszystkich miłośników sportu żeglarskiego, że w piątek, 5 bm. o godz. 17 w klubie PTTK przy ul. Lipowej 1 w Białymstoku (tel. 23-63) rozpocznie się szkolenie na stopień żeglarza i sternika jachtowego. Jednocześnie „Korab" przyjmuje w kandydatów na członków klubu. Po przeszkoleniu członkowie będą korzystać ze sprzętu klubowego, a prawidłowe żeglarstwo turystyczne wyczynowe. (ko)

TOTO-LOTEK
5, 6, 13, 21, 29, 31. (18)
Końcówka banderoli: 2547